

IWONA KABZIŃSKA-STAWARZ

ADAPTACJA MŁODZIEŻY MONGOLSKIEJ DO ŚRODOWISKA PASTERSKIEGO

WSTĘPNE INFORMACJE O BADANIACH

Badania nad adaptacją młodzieży mongolskiej do środowiska pasterskiego przez parę lat koncentrowały na sobie uwagę etnografów, tworzących ekspedycję etnograficzną Polskiej Akademii Nauk do Mongolii. Zainteresowanie młodym pokoleniem było naturalną konsekwencją i kontynuacją wcześniejszych badań członków ekspedycji, w wyniku których określono zasadnicze kierunki zmian społecznych i kulturowych, jakie zaszły i zachodzą nadal we współczesnej, porewolucyjnej Mongolii, tj. od 1921 r. Badania nad młodym pokoleniem pasterzy zostały zapoczątkowane w 1971 r. z inicjatywy kierownika ekspedycji prof. dr. Witolda Dynowskiego. Potwierdziły one zaobserwowane wcześniej zjawiska, pozwalając jednocześnie na rozszerzenie i uzupełnienie dokonanych uprzednio spostrzeżeń, a także na orientację w tendencjach rozwojowych Mongolii, m.in. w kierunkach potrzeb i aspiracji społeczeństwa¹.

¹ Bibliografia prac członków ekspedycji obejmuje dziś 55 pozycji. O procesach zmian społeczno-kulturowych najszerzej traktują: W. Dynowski, *Współczesna Mongolia*, Wrocław 1968; tenże *Modernizacja Mongolii w dwóch ustrojach społeczno-politycznych*, [w:] *Badania nad społeczeństwem i kulturą Mongolii*, Wrocław 1973, s. 11-33; tenże, *Ardyn szine nen szinechen sojol*, [w:] *Olon utsyn Mongolcz Erdemtnij, II Churał, Ulan Bator* 1973, t. 1, s. 192-194; tenże, *Polish Ethnological Research in Mongolia*, „Ethnologia Polona”, vol. 1: 1975, s. 113-134; D. Markowska, *Urbanization of the Steppe*, [w:] *Poland at the 8th International Congress of Anthropological and Ethnographical Sciences*, Wrocław 1968, s. 171-194; tenże, *Process urbanizacji w sowremiennej Mongolii*, [w:] *Olon utsyn...*, t. 1, s. 285-290 oraz artykuł napisany wspólnie z J. Olędzkim i Z. Sokolewicz, *Niektóre zmiany w tradycyjnym inwentarzu kulturowym pasterzy mongolskich*, „Etnografia Polska”, t. 12: 1968, s. 199-252 i z S. Szykiewiczem, *Spółdzielnia pasterska. Tradycja i modernizacja*, [w:] *Studia mongolskie*, Wrocław 1968, s. 55-78; J. Olędzki, *Chiin bajna. Wybrane wskaźniki przeobrażeń światopoglądowych*, „Etnografia Polska”, t. 17: 1973, z. 2, s. 81-143; Z. Sokolewicz, *On the Applicability of the Concept „local community” to the Study of Culture Change in present-day Mongolia*, [w:] *Poland at the 8th ...*, s. 211-223;

Tematyka badań została ujęta przez Danutę Markowską w lapidarne określenie „adaptacja młodzieży do środowiska pasterskiego”. D. Markowska była też autorką ankiety-kwestionariusza, na podstawie której prowadzone były badania terenowe. W trakcie badań ankietą ta została zweryfikowana i częściowo zmieniona. Przy opracowywaniu drugiej wersji ankiety brali udział wszyscy pozostali członkowie ekspedycji, tj. S. Szyrkiewicz, J. S. Wasilewski i L. Mróz.

Dla badaczy szczególnie interesujące było odtworzenie mechanizmu kształtowania się współczesnych nam zachowań młodego pokolenia pasterzy. Zwrócono przy tym uwagę na charakter podłoża historyczno-kulturowego oraz na kanały informacji, dzięki którym kształtują się takie, a nie inne zachowania. Chodziło m.in. o ustalenie wpływów, jakie wywierają na młodzież instytucje od wieków kształtujące jej zachowania, takie jak rodzina, grupa rówieśnicza i grupa osób współpracujących ze sobą oraz instytucje będące elementem nowego społeczeństwa, nie znane kulturze tradycyjnej, a więc różne formy kształcenia ogólnego i zawodowego, środki masowego przekazu i in.

Przystępując do badań zakładano, że wyniki procesu adaptacji do środowiska pasterskiego są w znacznym stopniu uzależnione od stosunku młodzieży do pasterstwa i tegoż środowiska. Odtwarzając mechanizm kształtowania się tych stosunków zwrócono uwagę na zakres i możliwości zdobywania doświadczeń zawodowych, okoliczności wyboru i czynniki sprzyjające realizacji planów zawodowych, znajomość warunków życia i rodzajów pracy wykonywanej w różnych środowiskach, charakter potrzeb i aspiracji zawodowych, kulturalnych i in. oraz oceny możliwości ich zaspokajania w środowisku pasterskim. Za wyznaczniki adaptacji przyjęto plany zawodowe młodzieży, jej stosunek do pasterstwa jako zawodu, poziom wiedzy zawodowej, charakter kontaktów społecznych, zakres realizacji potrzeb zawodowych, materialnych, kulturalnych i in.

Mówienie o adaptacji młodzieży pochodzącej z rodzin pasterskich do środowiska pasterskiego może się wydawać paradoksalne. W naukach społecznych przyjęło się bowiem oznaczać tym terminem proces lub wynik procesu przystosowywania się jednostek i grup do zupełnie nowych dla nich warunków społeczno-kulturowych, ekonomicznych, biolo-

teżże, *Grupa Chatcha w zespole kulturowym Azji Środkowowschodniej*, [w:] *Studia mongolskie*, s. 13-28; teżże, *Izbrannyje woprosy etnograficzeskich issledowanij po kulturie raboczego klasa MNR*, [w:] *Oton utsyn ...*, z. 2, s. 121-125; S. Szyrkiewicz, *The Role of the Herdsmen's Co-operatives in Modernizing the Country Life in Mongolia*, [w:] *Poland at the 8th ...*, s. 171-194; teżże, *Family Expenditures in Mongolia. Some Changes over 50 years*, [w:] *Oton utsyn ...*, z. 2, s. 307-310. Informacje o poszczególnych etapach badań nad młodym pokoleniem pasterzy i ich wstępne wyniki zawierają m. in. sprawozdania autorstwa J. S. Wasilewskiego i S. Szyrkiewicza zamieszczane corocznie w latach 1972-1976 w „Etnografii Polskiej”.

gicznych i in., kojarząc go na ogół ze zmianą przestrzeni lub układów społeczno-zawodowych. O konieczności adaptowania się młodych pasterzy do ich własnego środowiska (społecznego) decyduje zasadniczo fakt okresowej, mniej lub bardziej trwałej, zmiany miejsca zamieszkania tych osób, związany z nauką w szkołach podstawowych (siedmioklasowych w okresie, w którym przeprowadzono badania, a obecnie już ośmioklasowych) i średnich. Szkoły te znajdują się w centrach somonowych lub ajmacznych² oddalonych od miejsca zamieszkania rodzin pasterskich i pastwisk należących do poszczególnych spółdzielni. W okresie nauki młodzież mieszka przeważnie w internatach, a jej kontakty z najbliższą rodziną uzależnione są od odległości między szkołą a miejscem pobytu rodziny. Jeśli jest to rodzina koczująca, odległości te zmieniają się kilkakrotnie w ciągu roku. Znaczna część młodzieży uczącej się styka się z rodzicami (a za ich pośrednictwem — z pracą pasterzy) tylko i wyłącznie w czasie ferii wiosennych lub letnich wakacji. W momencie ukończenia szkoły, powrotu do chudonu³ i podjęcia pracy w pasterstwie, młodzież przechodzi więc okres adaptowania się do nowej dla niej struktury i sposobu funkcjonowania spółdzielni, pracy z jednym rodzajem zwierząt, metod oceniania tej pracy, wykonywania planów produkcyjnych itd. Musi ona także nauczyć się nie znanych jej form współpracy z kolektywem złożonym niejednokrotnie z osób niespokrewnionych ze sobą, w którym występują różne rodzaje autorytetów.

Wcześniejsze, sporadyczne kontakty ze spółdzielnią pasterską, jakie dokonywały się zasadniczo za pośrednictwem rodziców, niewątpliwie kształtowały jakieś wyobrażenia młodzieży o pracy pasterza, nie umożliwiały jej jednak zdobywania nawyków produkcyjnych ułatwiających adaptację do pracy w kolektywizowanym pasterstwie. Nie można również zapomnieć o tym, że powrót do środowiska pasterskiego po ukończeniu nauki wiąże się nierozdzielnie z konfrontacją wzorów obowiązujących i możliwych do zrealizowania w tym środowisku, i tych zachowań, do których przyzwyczajają się uczeń szkoły. Migracja osób już za-

² Ajmak i somon są jednostkami podziału administracyjnego Mongolii i odpowiadają zasadniczo naszym województwom i dawnym powiatom.

³ Dla nadania ram przestrzennych procesom i zjawiskom omawianym w tym tekście i związanych bezpośrednio z pasterstwem używam często słowa chudon. Nazwa ta, z braku polskiego odpowiednika mongolskiego słowa, jest u nas używana w znaczeniu wieś, step, prowincja, niemiasto (patrz np. J. S. Wasilewski, *Mongolia 1971 — nowa faza badań polskiej ekspedycji etnograficznej*, „Etnografia Polska”, t. 16: 1972, z. 1, s. 278). W przedstawionym tu opracowaniu desygnatem słowa chudon jest dla mnie obszar zamieszkały przez pasterzy wraz z wykorzystywanymi przez nich pastwiskami i innymi zasobami środowiska naturalnego, znajdujący się poza ośrodkami miejskimi i centrami somonowymi (w których, z uwagi na osiadły tryb życia części mieszkańców i pełnione funkcje odnajdujemy w zminiaturyzowanej postaci немало wzorów zachowań charakterystycznych dla ośrodków miejskich).

trudnionych w pasterstwie dowodzi, że rezultaty tej konfrontacji nie zawsze są pomyślne. Migracja zaś, jak wspomniałam, została uznana przez badaczy za główne świadectwo słabej adaptacji lub jej braku.

Proces adaptacji badany był jak gdyby na dwóch poziomach rzeczywistości: 1 — zachowań obserwowanych przez badaczy i faktów, które dokonały się w przeszłości (informacji o nich dostarczyły biografie informatorów) oraz 2 — świadomości (gdzie badano przede wszystkim plany życiowe dotyczące rodzaju pracy, zakupów itp., będące świadectwem przejmowania przez pasterzy wzorów charakterystycznych dla nowego modelu społeczeństwa, jaki zaczął się kształtować po rewolucji, ich akceptacji i realizacji).

Badania nad adaptacją młodzieży mongolskiej do środowiska pasterskiego przeprowadzono wśród mieszkańców ajmaku archangajskiego, bułgańskiego, chubsugulskiego, centralnego, kobdoskiego i środkowogobijskiego; nie tylko wśród Chałchasów, ale także wśród mniejszości narodowych, takich jak Derbeci, Miangaci, Chotgojci. Zróżnicowanie informatorów pod względem pochodzenia narodowościowego i terytorialnego pozwala mówić o uzyskaniu próby reprezentatywnej dla całej Mongolii.

Członkowie ekspedycji przeprowadzili w sumie 111 wywiadów na podstawie wspomnianej już ankiety oraz kilkadziesiąt wywiadów uzupełniających, dotyczących znajomości tradycji, sposobów spędzania czasu wolnego i potrzeb kulturalnych. Informatorami były osoby w wieku od 15 do 30 lat. Wśród nich wyodrębniono dwie grupy do 22 lat i powyżej. W grupie do 22 lat znalazło się 81 osób, w grupie drugiej 30. Łącznie przeprowadzono wywiady z 82 kobietami i 29 mężczyznami. Najliczniej reprezentowane więc były kobiety w wieku do 22 lat. Dysproporcje, które mogą uderzać w tej próbie, nie są przypadkowe. Przewaga osób do 22 roku życia wynika z założenia, że młodzi pasterze są bardziej mobilni, łatwiej podejmują decyzje migracyjne, mając przy tym większe możliwości ich realizowania (choćby z uwagi na częściej spotykany w tym wieku stan wolny i brak dzieci). Dużą liczbę kobiet w próbie można wytłumaczyć tym, że na ogół z większymi oporami niż mężczyźni podejmują one decyzje o opuszczeniu chudonu. Dysproporcja płci powstała tu także na skutek specyficznych warunków, w jakich prowadzono badania. Wyjazdy ekspedycji organizowane były latem. W tym okresie część mężczyzn przebywała z dala od rodzin, oddelegowana do pracy przy sianokosach i członkowie ekspedycji, nie zawsze dysponujący własnym środkiem transportu, nie mieli żadnych możliwości dotarcia do nich. Brak własnego środka lokomocji ograniczał też znacznie możliwości dotarcia do pasterzy rozproszonych w tym czasie ze swoimi stadami i oddalonych od centrum somonowego, w którym mieszkali członkowie ekspedycji.

Opracowanie zebranych materiałów, którego podjęła się autorka tego

sprawozdania, było żmudne i czasochłonne. Zamierzano bowiem m.in. udokumentować szczegółowo hipotezy i obserwacje poczynione w toku badań, wykorzystując do tego celu odpowiednie metody analizy statystycznej. Przy statystycznym opracowaniu materiałów posłużono się testem χ^2 oraz, porównawczo, współczynnikiem Pearsona. W przedstawionym tu tekście odwołuję się tylko do niektórych wyników obliczeń. Szczegółowe dane, zawarte w sumie w ponad 800 tabelach (z prezentacji których rezygnuję ze zrozumiałych względów) znajdują się w Archiwum Zakładu Etnografii IHKM PAN w Warszawie.

Materiał, jakim dysponowałam, ani też cel pracy określony w porozumieniu z partnerami mongolskimi nie uprawniały mnie do generalnego ujęcia procesu zmian społeczno-kulturowych, jakie objęły Mongolię w okresie porewolucyjnym i ukazania na tym tle sytuacji młodego pokolenia. Z uwagi na to zrezygnowałam też z powszechnie stosowanego u nas sposobu przedstawiania zmian zachodzących w środowisku wiejskim poprzez ukazywanie wzoru/modelu kultury tradycyjnej i współczesnej. Z przyjętej w naszej nauce uniwersalnej koncepcji opisu i wyjaśniania zmian kultury chłopskiej (wiejskiej)⁴ wykorzystałam przede wszystkim założenia o zmianie autorytetów uznawanych przez społeczność wiejską i roli, jaką odgrywają one w kształtowaniu jej zachowań w nowych warunkach społeczno-politycznych, kulturalnych i ekonomicznych.

Mimo zasadniczych zmian, jakie zaszły w Mongolii w okresie porewolucyjnym, przede wszystkim w sferze stosunków produkcji, form własności, podziału pracy, światopoglądu, mimo stałej modernizacji środowiska pasterskiego, np. w sferze materialno-bytowej, występują tu jeszcze niektóre elementy dawnych, tradycyjnych układów społeczno-kulturowych. Na baczniejszą uwagę zasługują te powiązania zachowanych do dziś elementów dawnej kultury z elementami, które zaczęły stopniowo przenikać do życia pasterzy w okresie porewolucyjnym. Niektóre z nich omawiam w prezentowanym tekście.

Przebieg i wyniki procesu adaptacji młodzieży, stanowiące m.in. rezultat stosunku tej części społeczeństwa do pasterstwa i — szerzej — chudonu, mają dziś istotne znaczenie gospodarcze i społeczno-kulturowe. Pasterstwo stanowi bowiem podstawę utrzymania znacznej części ludności Mongolii, jest głównym źródłem żywności i surowców, odgrywa

⁴ Jest to koncepcja badawcza sformułowana przez K. Dobrowolskiego m.in. w jego *Studiach nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966. Odnośnie do zagadnień autorytetów posługiwałam się także ustaleniami J. S. Bystronia (*Kultura ludowa*, Warszawa 1947). Po II wojnie światowej powstało u nas wiele prac dotyczących przeobrażeń zachodzących w kulturze wsi polskiej. Obszerną bibliografię rozumowaną tego typu prac — za lata 1945-1978 — zestawiał i opracował A. Stawarz na zamówienie Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Warszawie (maszynopis).

też niebagatelną rolę w eksporcie tego kraju. Ze względu na to, zjawisko nadmiernej ucieczki z chudonu, jakie daje się zauważyć w niektórych rejonach kraju, może się okazać szczególnie niebezpieczne nie tylko dla funkcjonowania tej gałęzi gospodarki, lecz gospodarki mongolskiej w całości. W rozwiązaniu problemu migracji i określaniu czynników wpływających na przebieg procesu adaptacji miały pomóc m.in. polskie badania etnograficzne. Zanim przystąpię do prezentacji niektórych wyników tych badań chciałabym gorąco podziękować prof. W. Dynowskiemu, dr. S. Szykiewiczowi oraz doc. doc. M. Biernackiej i W. Paprockiej za pomoc i niezwykle cenne dla mnie uwagi krytyczne.

ADAPTACJA SPOŁECZNO-ZAWODOWA

WPLYW AUTORYTETÓW OSOBOWYCH I INSTYTUCJONALNYCH NA KSZTAŁTOWANIE ZAINTERESOWAŃ MŁODZIEŻY ZAWODEM PASTERZA

Współczesny mechanizm kształtowania stosunku młodego pokolenia do pasterstwa wydaje się o wiele bardziej złożony od mechanizmów, które we wcześniejszych okresach decydowały o podejmowaniu przez młodzież tego rodzaju pracy. Stwierdzenie to opieram na ogólnej znajomości charakteru gospodarki Mongolii i warunków, które mogłyby sprzyjać negatywnym ocenom pasterstwa i rodzeniu się pragnień ucieczki z chudonu na różnych etapach rozwoju kraju. Nie dysponuję bowiem materiałami, które umożliwiłyby mi bezpośrednie porównanie planów zawodowych młodzieży w różnych okresach. W czasach monokulturowej gospodarki pasterskiej, stosunkowo słabo zasilanej przez rolnictwo czy rzemiosło skupione na ogół w rękach przedstawicieli innych narodowości — głównie Chińczyków (wyróżnione ślady rolnictwa i rzemiosła u ludów mongolskich znajdujemy właściwie tylko u Derbetów⁵) z nieistniejącym niemal przemysłem, podstawową możliwością wyjścia poza pasterstwo było wstępowanie do klasztorów. Umieszczenie jednego czy dwóch synów w klasztorze stanowiło punkt honoru dla rodzin pasterskich. Można przypuszczać, że pełnienie roli duchownego dawało jednostce poczucie ważności i wartości, wynikające z posiadania wyższego statusu społecznego, oderwania się od części społeczeństwa określanej mianem *char* (хар), czyli czarny w przeciwieństwie do lamów zwanych *szar* (шар), tj. żółty. Wybór takiej drogi życiowej nie łączył się jednak zapewne, jak to obserwujemy dzisiaj, z negatywną oceną pasterstwa jako zajęcia.

Klasztory stwarzały również pewne szanse zatrudnienia poza pasterstwem przede wszystkim przy rozmaitych pracach pomocniczych i po-

⁵ Patrz np. I. M. Majskij, *Mongolia nakanunie riewolucji*, Moskwa 1960 (wyd. 2), s. 32.

sługach. Takie możliwości stwarzały również miasta, będące silnymi ośrodkami administracyjno-ekonomicznymi i religijno-kulturalnymi (Ur-ga, Kobdo, Uliasutaj i in.). Należy jednak podkreślić, że pasterze szukający pracy w miastach lub ośrodkach klasztornych z rzadka decydowali się na to zupełnie dobrowolnie. Byli oni do tego na ogół zmuszani przez trudne warunki ekonomiczne, w jakich mogli się znaleźć przede wszystkim po stracie stad, spowodowanej chorobą zwierząt, suszą, niezwykle śnieżną zimą itp. O tym, że i ten sposób ułożenia sobie życia nie łączył się z negatywną oceną pasterstwa świadczy najlepiej fakt, że część osób, które zgromadziły odpowiednie środki na zakup stada (czy choćby jego zaczątków) wracała po pewnym czasie do swego poprzedniego zajęcia.

Wielokierunkowy rozwój gospodarki, jaki nastąpił w Mongolii po 1921 r., stworzył mieszkańcom chudonu większe niż kiedykolwiek wcześniej możliwości swobodnego wyboru zawodu. Możliwości takie były nie tylko wynikiem rozwoju i wzrostu liczby miast, czy też budowy przemysłu, z czasem stworzyło je również samo pasterstwo, które poczęto kolektywizować w latach czterdziestych, nadając mu nową strukturę i tworząc nowe miejsca pracy dla różnego rodzaju specjalistów. Tak jak na całym świecie, zmiany te pociągnęły za sobą przeobrażenia w stylu życia ludności pasterskiej. Zmiany porewolucyjne objęły swym zasięgiem postawy ludności wobec całego środowiska pasterskiego, wobec pracy, stosunków międzyludzkich, stylu życia (przede wszystkim rekreacji) i możliwości zaspokojenia różnorodnych potrzeb. Szczególną i ogromnie ważną rolę w kształtowaniu zachowań pasterzy odegrały także rozwijające się ekonomicznie i kulturalnie centra somonowe.

Ta jednostka administracyjna, powiązana ściśle, przede wszystkim organizacyjnie, ze spółdzielnią, stała się dla pasterzy miniaturą życia miejskiego i obowiązującego tam podziału pracy, specjalizacji, mierzenia efektywności tej pracy, wreszcie nowego sposobu życia, osiadłego, nie podlegającego surowym prawom i wymogom koczowniczej egzystencji. Spółdzielnia i centrum somonowe stały się pośrednikami na drodze chudon-miasto, do którego nie zawsze mógł dotrzeć pasterz koczujący ze swymi stadami na rozległych stepach czy w górach Mongolii, oddalonych czasem od miast o setki kilometrów, które dziś przebywa się głównie samolotami. Wzory życia obowiązujące w centrum somonowym stają się więc pierwszym etapem doświadczeń i informacji o tym, co znajduje się poza chudonem⁶. Kontakt pasterzy z tymi ośrodkami jest więc znacznie ważniejszy dla zmiany zachowań pasterzy niż ich sporadyczne jeszcze styczności z miastem.

Z braku wcześniejszych badań nie znamy dokładnie charakteru po-

⁶ O roli centrów somonowych pisali np. Dynowski, *Polish Ethnological Research* ..., s. 108-110; Markowska i in., *Niektóre zmiany...*, s. 228-233; Markowska, Szynkiewicz, *Spółdzielnia pasterska...*, s. 73-78.

trzeb młodych pasterzy nie tylko w przedrewolucyjnej Mongolii, lecz także i kilkadziesiąt lat później. W tej sytuacji za ceną informację uznałam fragment rozmowy I. M. Majskiego z jednym z lamów, w której oceniona została młodzież okresu przedrewolucyjnego (pierwszych lat naszego stulecia). Ów lama ocenił młodzież jako nazbyt zmaterializowaną, uganiającą się za modą, lubiącą się stroić np. w wysokie czapki, buty z niezbyt mocno zagiętymi noskami, płaszcze obszywane brokatem itp. Lama mówił też o upadku dawnego obyczaju, picciu wódki, braku szacunku dla starszych i oznak należytej pokory. Swą wypowiedź zakończył on pytaniem: „Co będzie dalej? Do czego to wszystko doprowadzi?”⁷ Jak widzimy, wypowiedź ta dotyczy przede wszystkim potrzeby zmian w stylu życia (jej źródła Majski niestety nie podaje), nie ma w niej natomiast zupełnie mowy o ucieczce młodzieży z chudonu, o jej stosunku do pasterstwa. Możemy też zauważyć, że zaspokojenie wymienionych tu potrzeb było możliwe w warunkach chudonu i nie wymagało zmiany miejsca zamieszkania.

Wyniki badań terenowych prowadzą do wniosku, że generalny mechanizm adaptacji społeczno-zawodowej młodych pasterzy nie wykazuje istotniejszych różnic w porównaniu np. z europejskimi krajami socjalistycznymi. O przebiegu i rezultatach tego procesu decydują bowiem za zwyczaj możliwości zatrudnienia i tradycje zawodowe na danym terenie, rodzaje kontaktów ze środowiskiem pozawiejskim i siła oddziaływania autorytetów, charakter środowiska rodzinnego (a tu: zawód i wykształcenie członków rodziny) i rodzaje więzi łączących poszczególne osoby. W poszczególnych elementach tego mechanizmu znajdujemy jednak rysy świadczące o swoistym splocie cech charakterystycznych dla gospodarki indywidualnej, które wplotły się w gospodarkę pasterską w okresie kolektywizacji i porewolucyjnej modernizacji życia.

Swoiste efekty modernizacji życia w Mongolii dostrzegamy już na pierwszym etapie zdobywania doświadczeń pasterskich przez młode pokolenie. Dzieci urodzone w chudonie lub mieszkające tam od najmłodszych lat stykają się z pasterstwem mniej więcej w 3-4 roku życia. W tym czasie, pod kierunkiem rodziców, wykonują one zasadniczo prace pomocnicze, np. pilnowanie młodych sztuk, noszenie wody, zbieranie suchego nawozu (*argału*) na opał i in. Pewna grupa osób styka się jednak z pasterstwem w okresie późniejszym (na ogół po ukończeniu szkoły) na skutek bezpośredniego skierowania przez komisję szkolną, z braku innych możliwości pracy, czy też różnych losów rodzinnych, czasem — z wyboru. Są to przede wszystkim dzieci rodziców zatrudnionych poza pasterstwem lub wykonujących zajęcia usługowe w stosunku do tego zawodu. W takiej sytuacji wprowadzeniem tych osób w pasterstwo zajmują się najczęściej, niejako w zastępstwie rodziców, członkowie spó-

⁷ Majskij, op. cit., s. 263.

dzielni nie związani z nimi pokrewieństwem. Zjawiskiem charakterystycznym dla współczesnej Mongolii jest więc zmiana (poszerzenie się) kręgu osób, dzięki którym młodzież zdobywa swe pierwsze doświadczenia pasterskie, a także — częściowe przejęcie funkcji edukacyjnych przez spółdzielnie. Różnicuje się też wiek osób kontaktujących się z pasterstwem po raz pierwszy⁸. Co prawda, w badanej próbie liczba osób, których pierwszy kontakt z pasterstwem przypadł na okres późniejszy w stosunku do rówieśników, była stosunkowo niewielka (wynosiła ona 8, tj. 7,2% informatorów), możemy jednak założyć, że liczba tych osób — w skali całego kraju — będzie wykazywała tendencje rosnące wraz ze wzrostem społecznego podziału pracy.

Późniejszy w stosunku do rówieśników okres pierwszych kontaktów młodego człowieka z pasterstwem nie ma istotnego znaczenia dla jego późniejszego poziomu wiedzy fachowej, ma on jednak decydujący wpływ na stosunek do zawodu i środowiska pasterskiego. Dłuższy pobyt dziecka w środowisku pozapasterskim sprzyja bowiem, podobnie jak okres szkolny, kształtowaniu się zainteresowań życiem w innych warunkach i zdobywaniu informacji o różnych rodzajach pracy.

Wzorem najbliższym, a przez to najłatwiejszym do naśladowania, jest zazwyczaj rodzaj pracy wykonywanej przez członków najbliższej rodziny. Środowisko rodzinne determinuje zarówno wybór zawodu, jak i jego oceny, przy czym okazuje się, że na plany zawodowe młodego pokolenia znacznie bardziej wpływa rodzaj zawodu wykonywanego przez rodzeństwo niż zawód rodziców. Zaobserwowane zjawisko mniej lub bardziej świadomego naśladowania zachowań tych właśnie osób płynie zapewne z bliskości wzoru realizowanego przez osoby w podobnym wieku i silnej więzi istniejącej w obrębie jednego pokolenia.

Charakter pracy wykonywanej przez członków rodziny łączy się ściśle z poziomem ich wykształcenia. O istniejącym związku między poziomem wykształcenia członków rodziny a stosunkiem młodzieży do pasterstwa świadczą to, że osoby pochodzące z rodzin, w których rodzice (lub rodzeństwo) mieli wykształcenie co najmniej podstawowe, wykazywały silniejsze tendencje migracyjne, natomiast w rodzinach, których członkowie nie mieli żadnego wykształcenia, częściej występowały tendencje do stabilizacji w zawodzie pasterza, a nawet niechęć do zmian w obrębie samego zajęcia, np. do zmiany rodzaju pracy, kolektywu czy też rodzaju zwierząt (np. z pracy pasterza owiec na pasterza koni itp.).

⁸ Majskij, *op. cit.*, s. 72-73, pisze, że wiek, w którym dzieci rozpoczynały pracę w pasterstwie, wynosił 3-4 lata, niezależnie od płci dziecka. Jak widać również współcześnie, zdecydowana większość dzieci urodzonych w chudonie rozpoczyna pracę w pasterstwie w tym właśnie okresie. Innego zdania jest Z. Sokolewicz, która w artykule *Tradycyjny wzór kulturowy pasterzy mongolskich*, „Etnografia Polska”, t. 20: 1976, z. 2, s. 79-80, pisze, że dzieci (niezależnie od płci) rozpoczynały pracę w pasterstwie w wieku lat 5-6.

Z naszych badań wynika, że zarówno młode, jak i średnie pokolenie pasterzy podejmuje dziś (lub pragnie podjąć) pracę w zawodach należących do sfery nieprodukcyjnej, usługowej, np. w zawodzie nauczyciela, urzędnika, weterynarza, zootechnika, kierowcy, łącznościowca i in. Znaczną obecność zawodów usługowych w planach młodzieży można oczywiście uznać za wynik kierowania się najbardziej realnymi możliwościami realizacji tych planów, jakie stwarza chudon lub najbliższe centrum somonowe. Zawody te są też niewątpliwie bardzo atrakcyjne dla młodego pokolenia, jak większość tego, co stanowi *novum* kulturowe. Można by się jednak zastanawiać, czy wybór zawodów należących do sfery usług, w tak dużej skali, jak to obserwujemy obecnie, nie jest wyraźnym świadectwem obecności cech charakterystycznych dla gospodarki mongolskiej okresu przedrewolucyjnego we współczesnej kulturze tego kraju i swoistą kontynuacją tradycyjnego wzoru kulturowo-ekonomicznego. Przed 1921 r. ten dział gospodarki, jakim są usługi, był stosunkowo dobrze rozwinięty. Działalność istniejących w tym czasie instytucji usługowych, takich jak sklepy, pracownie rzemieślnicze, poczta, teatr, urzędy i organizacje handlowe itp., nie była zapewne ukierunkowana przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb pasterzy (głównie obsługiwały one administrację, wojsko, klasztory i in.), stanowiły one jednak przykład rozwiązania ekonomicznego odmiennego od pasterstwa.

Wraz z generalnym rozwojem gospodarki mongolskiej i samego pasterstwa zawody należące do działu usług stają się coraz bardziej powszechne w chudonie. Rozwinął się tam ponadto cały system brygad pomocniczo-usługowych dla pasterstwa. Ze względu na możliwości bezpośredniego kontaktu zajęcia tego typu stają się wzorem bliskim młodzieży i jako takie mogą być częściej przedmiotem wyboru niż inne rodzaje pracy. Prawdopodobnie też ze względu na ową bliskość zawody te są również wyżej oceniane przez młode pokolenie pasterzy od analogicznych zajęć wykonywanych w miastach. Wydaje mi się jednak, że oceny te nie zawsze świadczą o faktycznych preferencjach; są one raczej dowodem skłonności do niższego oceniania zjawisk nieznanych.

Każdy z informatorów otrzymał listę 16 zawodów (sporządzoną przez badaczy), które należało ocenić pod kątem dochodów oraz indywidualnych i społecznych (w odczuciu informatora) preferencji według następującej skali: 3 — ocena stosunkowo niska, 2 — ocena średnia, 1 — najwyższa i 0, które oznaczało odpowiedź: „nie wiem, nie mam zdania”. Zastanawiająca jest tu przede wszystkim znaczna liczba odpowiedzi typu „nie wiem, nie mam zdania” dotycząca również preferencji samego pasterstwa. Wskazywałaby ona na to, że młodzież dokonująca wyboru zawodu nie kieruje się na ogół sprecyzowanymi zainteresowaniami. Słabszą znajomość zawodów i brak umiejętności ich oceniania wykazywały przede wszystkim osoby pochodzące z rodzin pasterskich o stosunkowo niskim poziomie wykształcenia. Osoby te jednocześnie wyżej oceniały

samo pasterstwo. Niektóre wyniki tej części badań ankietowych omawiam w dalszej części opracowania.

Ciekawa wydaje mi się zbieżność, jaka występuje między motywacjami decyzji młodzieży pragnącej pozostać w chudonie i wypowiedziami starszych pasterzy, ilustrującymi ich własny stosunek do środowiska pasterskiego. W obu tych przypadkach na pozytywne oceny chudonu wpływają warunki naturalne środowiska, w którym żyje pasterz, a to przede wszystkim świeże powietrze i woda, obecność zwierząt, dostateczna ilość produktów mlecznych i piękno przyrody. Zbieżność wyżej wymienionych cech świadczy, jak sądzę, o wpływie autorytetu starszych pasterzy na sposób myślenia młodzieży. W jeszcze większym stopniu wskazuje na to uświadamiany przez wielu młodych pasterzy związek między wyborem pasterstwa a przyzwyczajeniem do pracy, miejsca i ludzi. Przyzwyczajenie do czegoś, hamujące chęć do dokonywania zmian, jest bowiem powszechnie uznawane za cechę ludzi starych. Występowało ono także dość często jako motywacja pozytywnej oceny pasterstwa (podały ją 42 osoby, tj. 38% informatorów; w tym 12 osób stanowili ci, którzy pierwotnie — w momencie ukończenia nauki — zamierzali podjąć pracę poza pasterstwem). Przyzwyczajenie jako czynnik zatrzymujący młodzież w pasterstwie podało 20 osób, tj. 18% informatorów.

Stabilizacji w pasterstwie sprzyja też taka cecha środowiska rodzinnego, jak liczebność grupy rodzinnej zamieszkującej wspólną jurcję. Osoby pochodzące z rodzin wielodzietnych (powyżej czworga dzieci) o wiele rzadziej planowały podjęcie zawodu innego niż pasterstwo. Można mieć jednak wątpliwości, czy plany tego rodzaju były w każdym wypadku wynikiem świadomego wyboru. W związku z tym, że część młodzieży wraca do chudonu po ukończeniu nauki — kierując się poczuciem obowiązku pomocy rodzicom obciążonym licznym potomstwem, a nie rzeczywistym pragnieniem wykonywania zawodu pasterza — możemy tu raczej mówić o świadomej rezygnacji z innego zawodu, niż o świadomym i swobodnym wyborze pasterstwa.

Obserwowane związki między wyborem zawodu przez młode pokolenie, jego przygotowaniem do pracy i emocjonalnymi więziami ze środowiskiem pasterskim a charakterem rodziny, pozwalają nam mówić o znacznym wpływie rodziny na zachowania tej grupy społeczeństwa. A jaki jest udział autorytetów instytucjonalnych, takich jak szkoła, wojsko, kursy pasterskie, prasa i in. w kształtowaniu zainteresowań młodzieży zawodem pasterza? W powszechnym i trwałym oddziaływaniu przede wszystkim szkoły i wojska na zachowania młodego pokolenia Mongolii zawarte są zarówno znaczne możliwości, jak i źródła dokonujących się przeobrażeń. Wspomniałam już o fakcie oderwania młodzieży od środowiska pasterskiego na okres nauki w szkole i wpływie tegoż na konieczność adaptowania się tych osób do życia w chudonie. Okres służby wojskowej sprzyja także kontaktom młodzieży z innymi wzorami

życia, wpływając jednocześnie na osłabienie i czasowe zerwanie jej kontaktów z pasterstwem. Wydaje się przy tym, że okres służby wojskowej może silniej decydować o planach zawodowych młodzieży niż jej pobyt w szkole. Do wojska idą bowiem osoby bardziej dojrzałe, ich decyzje mogą więc być bardziej świadome w porównaniu z wyborem, jakiego dokonuje uczeń szkoły. Wielu młodych chłopców zdobywa w wojsku jakiś zawód (np. kierowcy, ślusarza, łącznościowca), którego wykonywanie nie wymaga co prawda opuszczenia chudonu, nie daje się jednak pogodzić z zajęciami zwykłego pasterza. Badania ankietowe w minimalnym stopniu objęły młodzież, która odbyła służbę wojskową. Było to zapewne wynikiem planowego skoncentrowania się badaczy na grupie młodzieży najmłodszej, jak i warunków, o których wspomniałam w części wstępnej. Z uwagi na brak odpowiednich informatorów trudno przeprowadzić porównanie planów zawodowych młodzieży przed i po wojsku. Można jednak stwierdzić, że perspektywa służby wojskowej wpływa demobilizująco na młodych pasterzy, osłabiając ich zainteresowanie pasterstwem i hamując realizację większości planów życiowych.

Nasze badania dowodzą, że choć wiedza i wyobrażenia o różnych zawodach kształtuje się zarówno dzięki bezpośrednim kontaktom z wzorami reprezentowanymi przez rodzinę, jak i dzięki informacjom przekazywanym przez instytucje, takie jak szkoła i wojsko, funkcjonujące w nowym układzie społeczno-politycznym i na innych zasadach niż w okresie przedrewolucyjnym, to tylko wpływ rodziny ma decydujące znaczenie dla powstania pozytywnych postaw w stosunku do pasterstwa, kształtowania zainteresowań tym zawodem i dla stabilizacji młodzieży w chudonie. Co leży u podstaw takiej sytuacji? Co powoduje, że instytucje te nie spełniają praktycznie takiej roli społecznej, jaką w obecnych warunkach spełniać by mogły i powinny? Jedną z przyczyn słabego udziału wyżej wymienionych instytucji w procesie kształtowania zainteresowań młodzieży zawodem pasterza jest zapewne nadmierne propagowanie przez nie modelu gospodarki zindustrializowanej i zurbanizowanej, wespół z towarzyszącymi jej wzorami zachowań *stricte* kulturalnych, przy jednoczesnym niemal pomijaniu zagadnienia gospodarczej i społeczno-kulturowej roli pasterstwa oraz dorobku poprzednich pokoleń. O rosnącym wpływie szkoły na zainteresowania zawodami nie związanymi z pasterstwem (pomijam tu sferę usług dla pasterstwa) świadczy fakt, że tendencję do ucieczki od pracy pasterza wykazują przede wszystkim te osoby, które stosunkowo niedawno ukończyły szkołę, które mają wykształcenie ponadpodstawowe (a więc pozostawały dłużej pod wpływem tej instytucji) i pracują w zawodzie pasterza mniej niż trzy lata. Nadmierne propagowanie modelu gospodarki zindustrializowanej, przy jednoczesnym pomijaniu gospodarczej i kulturowej roli pasterstwa, jest zapewne tak samo ważne dla późniejszego stosunku młodzieży do chudonu, jak i fakt oderwania jej od tegoż środowiska na okres nauki.

Stosunkowo słaby wpływ na kształtowanie pozytywnych postaw młodzieży wobec pasterstwa mają także kursy pasterskie i prasa. Niska rola kursów pasterskich w rozbudzaniu zainteresowań zawodem pasterza jest tu pewnym zaskoczeniem. Stosunkowo częste występowanie tendencji migracyjnych u osób, które ukończyły takie kursy, wskazuje jednak niezbicie, że także i ten sposób zinstytucjonalizowanego i sformalizowanego przekazu wiedzy i wzorów, wykraczających nierzadko poza ramy informacji o zawodzie, nie spełnia oczekiwanej roli. Istnieje kilka przyczyn słabego oddziaływania kursów pasterskich na kształtowanie się pozytywnego stosunku młodzieży do pasterstwa. Jedną z nich jest niewielka jeszcze popularność tej instrukcji, wynikająca m.in. z braku tradycji korzystania z tego rodzaju form przekazu wiedzy. Instruktorzy prowadzący kursy mają też ograniczone możliwości pozytywnego oddziaływania ze względu na to, że ich zachowania nie zawsze odpowiadają wyobrażeniom młodzieży o nowoczesnym pasterzu i człowieku w ogóle. I wreszcie, rozbieżności między modelem nowoczesnej gospodarki, jaki prezentują niektórzy wykładowcy, a niewielkimi jeszcze na ogół możliwościami realizowania go w warunkach poszczególnych spółdzielni sprzyjają rodzeniu się sceptycyzmu w stosunku do tej instytucji.

Nieznaczny udział prasy w kształtowaniu zainteresowań młodzieży zawodem pasterza można wytłumaczyć przede wszystkim jej wciąż jeszcze wąskim zasięgiem. Kontakt pasterzy z prasą codzienną jest zjawiskiem nowym dla Mongolii, nic więc dziwnego, że u wielu z nich nie zdążyła się jeszcze wykształcić potrzeba korzystania z tego rodzaju źródła informacji. Obserwujemy, co prawda, rosnące zainteresowanie problematyką pasterską (porady, portrety pasterzy, opowiadania, których akcja toczy się w chłodnie) poruszaną przez prasę, jest to jednakże jeszcze dalekie od autorytetu i od możliwości jej oddziaływania na zachowania i zainteresowania młodzieży.

Możliwość wyboru zawodu, którą stwarza gospodarka krajów rozwijających się, staje się jednak nierzadko przyczyną konfliktów, jakich nie notujemy w okresie poprzedzającym ów szybki rozwój ekonomiczno-kulturalny. Można przypuszczać, że przedrewolucyjna Mongolia wolna była od konfliktów między młodym i starszym pokoleniem, przyczyną których byłby (jak to się dzieje współcześnie) np. wybór zawodu nieakceptowanego przez rodzinę, czy też niemożność wykonania zawodu wybranego przez jednostkę w związku z jej sytuacją rodzinną, słabymi wynikami w nauce, brakiem kwalifikacji i in. W sytuacji, w której brak było właściwie konkurencyjnych zawodów, jak i tradycji pracy poza pasterstwem, istniała po prostu jedna, naturalna droga kontynuacji zajęcia rodziców przez młodzież. Ewentualne decyzje migracyjne były zaś podejmowane przez głowę rodziny i obejmowały wszystkich członków tejże rodziny prowadzących wspólne gospodarstwo.

Podjęcie pracy w pasterstwie wbrew własnym marzeniom i planom, w wyniku przymusu sytuacyjnego, jest jednym z czynników wybitnie

nie sprzyjających adaptacji młodzieży do tego zawodu. Co prawda, niektóre osoby z czasem rezygnują ze swych pierwotnych planów migracyjnych przyzwyczajając się do życia i pracy w chudonie, są jednak osoby zdecydowane na opuszczenie pasterstwa w każdej sprzyjającej sytuacji, które wykonują powierzoną im pracę czekając aż upłynie trzyletni termin obowiązkowego zatrudnienia w pasterstwie po ukończeniu szkoły (obowiązek ten dotyczy uczniów pochodzących z rodzin pasterskich). **Przymusowa sytuacja**, w jakiej znalazły się takie osoby, nie sprzyja zdecydowanie rodzeniu się pozytywnych ocen tego zawodu ani też adaptacji do środowiska pasterskiego.

OCENY PASTERSTWA

Ze względu na charakter wykonywanych czynności

Oceny czynności wykonywanych przez pasterzy są nie tylko świadectwem stosunku młodzieży do zawodu. Można na nie także spojrzeć jak na rezultat oddziaływania różnych autorytetów i możliwości ich oddziaływania na wzrost liczby pozytywnych ocen pasterstwa lub poszczególnych czynności wchodzących w jego skład.

Prośbę o oceny pasterstwa skierowano do osób pracujących w tym zawodzie, mających bezpośredni kontakt z pasterstwem. Wypowiedzi tych osób, oparte na osobistych doświadczeniach, dostarczają nam wielu informacji o niektórych cechach wykonywanego przez nie zawodu. Być może, pytanie o oceny można było także skierować do uczniów, dokonujących wyboru swej przyszłej pracy. Moglibyśmy wówczas przekonać się, jak w tym momencie sposób oceny pasterstwa rzutuje na ich plany zawodowe. Zdając sobie sprawę ze znacznego wpływu środowiska rodzinnego na zachowania młodego pokolenia i wiedząc o jego okresowych kontaktach z pasterstwem możemy chyba hipotetycznie założyć, że opinie o pasterstwie nie odbiegałyby tu zasadniczo od ocen osób pracujących.

Czynności wykonywane przez pasterzy były najczęściej oceniane pod kątem pracochłonności i nakładu sił potrzebnych do ich wykonania. Do najcięższych i najbardziej pracochłonnych zaliczono dojenie, karmienie i pojenie dużych i silnych zwierząt (koni i wielbłądów), czyszczenie zagród, sporządzanie większej ilości produktów mlecznych, przyjmowanie młodniaka, strzyżenie owiec, zbieranie *argału* i in. Pracochłonność jako zasadnicza cecha pasterstwa była wymieniana i przez starszych, i przez młodszych pasterzy. Szczególnie ciekawe wydały mi się opinie osób starszych, dobrze pamiętających okres gospodarki indywidualnej. Według opinii tych osób, gospodarka spółdzielcza przyczyniła się wyraźnie do wzrostu pracochłonności pasterstwa, w wyniku podporządkowania go zasadom gospodarki planowania i wprowadzenia doń norm

produkcyjnych, stawiających przed pasterzami coraz to nowe zadania, zgodnie z rosnącymi potrzebami (wewnętrznymi i eksportowymi) kraju. Świadectwem wzrostu pracochłonności tego zajęcia jest dla tych osób zanik tradycyjnego związku między ilością pracy a porami roku. Osoby te podkreślały niejednokrotnie, że w czasach gospodarki indywidualnej można było wyraźnie wyodrębnić okresy nateżenia prac (wiosna i lato) i okres względnego wypoczynku (jesień i zima), podczas gdy współczesna gospodarka pasterska jest pracochłonna stale, niezależnie od sezonu⁹.

Przedstawione tu opinie są rezultatem szczególnego splotu spojrzeń współczesnych pasterzy na kwestię wykonywanej przez nich pracy. Z jednej strony występuje tu tradycyjne, rzec by można, naturalne widzenie związków między pracą a rytmem życia przyrody i świata zwierzęcego, z drugiej — nawarstwiający się na to spojrzenie nowy typ myślenia, łączący efekty pracy z nakładem sił podporządkowanych wyraźnie sprecyzowanemu i wymiernemu celowi gospodarczemu.

D. Markowska i S. Szynkiewicz, badając zagadnienie wzrostu pracochłonności pasterstwa w okresie kolektywizacji ujmuje je bardziej całościowo, wychodząc poza subiektywne odczucia poszczególnych jednostek, związane zapewne z tym, co dla nich najbardziej istotne i wymierne. Zjawisko to łączą oni z poszerzeniem się zakresu czynności wykonywanych przez pasterzy (w porównaniu z okresem gospodarki indywidualnej). Z jednej strony są to czynności *stricte* hodowlane, takie jak różnorodne zabiegi zootechniczne, związane np. z wprowadzeniem sztucznego zapładniania, rozwojem opieki weterynaryjnej i opieki nad młodziakiem, koniecznością izolowania chorych sztuk itp. Z drugiej, są to rozmaite zajęcia uzupełniające, związane z hodowlą, takie jak np. sianokosy, budowa schronisk zimowych dla zwierząt, budowa studni i in.¹⁰

Potwierdzenie przypisywania pasterstwu tej cechy, jaką jest pracochłonność składających się nań czynności, znajdujemy także w ocenach środowiska miejskiego i chudonu w wymienionym tu aspekcie. Znaczna, jak się wydaje, liczba informatorów (38 osób, tj. 34,2% ankietowanych) oceniła zajęcia pasterskie jako bardziej pracochłonne i wymagające większego wysiłku niż zawody wykonywane w miastach.

Wrażenie, iż pasterstwo jest zawodem pracochłonnym, może być jeszcze potęgowane przez ciążący m.in. na młodzieży obowiązek opiekowania się indywidualnymi stadami, należącymi do poszczególnych rodzin. Stado takie liczy średnio od 30 do 60-70 sztuk zwierząt różnego rodzaju, a więc wymagających zróżnicowanych zabiegów. Są to zasadniczo wszystkie podstawowe dla Mongolii rodzaje, tj. owce, kozy, konie, wielbłądy i bydło rogate. Stado takie traktowane jest jako ekonomiczne

⁹ Materiały autorki. AZE IHKM PAN, somon Bajan 1975, nr 74-97.

¹⁰ Markowska, Szynkiewicz, *Spółdzielnia pasterska...*, s. 63.

zabezpieczenie rodziny. Pragnienie posiadania takiego stada jest zapewne rezultatem przyzwyczajenia do zachowań charakterystycznych dla gospodarki indywidualnej.

Opinie młodego pokolenia o pracochłonności pasterstwa i trudnościach związanych z wykonywaniem powierzonych mu czynności były dla mnie bardzo interesujące. Spodziewałam się bowiem, iż mogą one rzutować na stosunek młodych pasterzy do zawodu i na ich plany migracyjne. Badania wykazały jednak, że negatywna ocena jednego czy dwóch rodzajów pracy nie rzutowała na ogół na generalny stosunek do pasterstwa. Związek ten nie był nawet silnie uświadamiany. Do takiego wniosku prowadzić może m.in. to, że w odpowiedzi na pytanie o ocenę wykonywanych czynności zaledwie 15 osób (13,5% informatorów) wymieniło trudności związane z ich wykonywaniem jako podstawowy motyw negatywnej oceny. Związek pozytywnej oceny wykonywanych zajęć z ich łatwością i mniejszą pracochłonnością zanotowano tylko w 13 przypadkach (11,7% informatorów). Tak więc bezpośrednie pytania o oceny nie dostarczyły nam wyczerpujących informacji o generalnym stosunku młodzieży do pasterstwa i przyczynach migracji z chudonu. Interesujące wyjaśnienia przyniosły natomiast odpowiedzi na innego rodzaju pytania i inne (pośrednie) informacje. Analiza tych informacji nasuwa np. przypuszczenie, iż u podstaw decyzji o opuszczeniu chudonu może leżeć ocena pasterstwa jako zawodu nieatrakcyjnego czy nienowoczesnego. Zauważamy np., że młodzież zatrudniona w pasterstwie przywiązuje dużą wagę do warunków pracy. Świadczy o tym m.in. to, że poprawę tych warunków uznała ona za najbardziej odczuwalną zmianę w stosunku do okresu gospodarki indywidualnej. Do najcenniejszych osiągnięć młodzi pasterze zaliczyli budowę studni i trwałych zagród (z kamienia zamiast z drewna lub suchego nawozu) dla zwierząt, stworzenie systemu opieki lekarskiej i weterynaryjnej oraz mechanizację niektórych czynności. Na pytanie o zmiany, jakie mają się dokonać w pasterstwie w niedalekiej przyszłości (to pytanie wzbudziło znacznie większe zainteresowanie informatorów niż pytanie o zmiany, które się już dokonały), niemal bez namysłu wymieniano mechanizację prac, elektryfikację, rozwój wiedzy medycznej oraz podnoszenie poziomu wiedzy ogólnej (powszechna szkoła siedmioklasowa) i zawodowej pasterzy. Trzeba tu jednak podkreślić, że wypowiedziom tym nie zawsze towarzyszył optymizm, szczególnie zaś tam, gdzie brano pod uwagę możliwości realizacji tego rodzaju posunięć na terenie danej spółdzielni. Taki ton niektórych wypowiedzi wynika także z rozbieżności między propagowanym modelem a wzorem realizowanym przez poszczególne spółdzielnie. W wielu spółdzielniach sprzęt, który ułatwiłby wykonywanie niektórych czynności i którego zastosowanie wpłynęłoby zapewne na zmianę ocen zajęć pasterskich, jest jeszcze stosunkowo słabo rozpowszechniony.

Dla niektórych osób pasterstwo jest zawodem nie tylko pracochłonnym, lecz także monotonnym. Przyczynia się do tego specjalizacja czynności, będąca jednocześnie rysem współczesnego społeczeństwa o daleko posuniętym podziale pracy i charakter spółdzielni, które odeszły od tradycyjnego systemu rodzinnego hodowania pięciu rodzajów zwierząt. Daleko idąca specjalizacja w obrębie samego pasterstwa jest w Mongolii zjawiskiem nowym. W okresie gospodarki indywidualnej ekstensywne pasterstwo stwarzało stosunkowo niewielkie możliwości społecznego podziału pracy. Ze względów praktycznych wymagano też, by każdy pasterz w zależności od przynależności do grupy płci i wieku znał wszystkie podstawowe prace i mógł wykazać się umiejętnością ich wykonania. Zdobyciu takich uogólnionych doświadczeń sprzyjał naturalny i trwały kontakt z pasterstwem. Możliwości specjalizacji dotyczyły wówczas przede wszystkim prac pozapasterskich, uzupełniających, takich jak myślistwo, leczenie zwierząt, rzemiosło i in. i były w zasadzie dostępne tylko dla mężczyzn¹¹.

Specjalizacja jako element nowego modelu gospodarki jest dziś aprobowana przez większość młodego pokolenia. W postawie tej odbija się wyraźnie wpływ szkoły i innych instytucji państwowych; specjalizację aprobują bowiem przede wszystkim osoby najmłodsze (poniżej 22 lat), a więc te, które stosunkowo niedawno ukończyły szkołę i zdobyły najwyższe wykształcenie, pozostając najdłużej pod wpływem instytucji propagującej m.in. to nowe rozwiązanie gospodarcze.

Według Markowskiej, możliwość specjalizacji w obrębie pasterstwa jest w stanie przyciągnąć młodzież do zawodu. Wyspecjalizowanie się w obsłudze niektórych urządzeń i aparatów mogłoby dać jednostkom poczucie własnej ważności i przydatności¹². Wydaje mi się jednak, że nawet tego rodzaju specjalizacja prowadzi po pewnym czasie do znużenia i wywołuje uczucie monotonii. Tradycyjna organizacja pasterstwa, dając pasterzom szansę bardziej całościowego spojrzenia na gospodarke i różnorodność czynności wchodzących w jej zakres, nie stwarzała warunków, które sprzyjałyby narastaniu uczucia monotonii.

Jednym z rezultatów daleko posuniętej specjalizacji jest dziś niezbyt wysoki poziom ogólnej wiedzy zawodowej młodych pasterzy, nie

¹¹ Sokolewicz, *Tradycyjny wzór kulturowy ...*, s. 80-81.

¹² Ten i inne postulaty mające na celu ograniczenie procesu migracji w Mongolii zostały opracowane przez członków ekspedycji i przekazane władzom Mongolskiej Akademii Nauk w sprawozdaniu zatytułowanym *Otcziot issledowanija molodych skotowodow w 1974 godu, sostawiennyj polskoj czastiej ekspedycji*. Rękopis sprawozdania znajduje się w Archiwum Zakładu Etnografii IHKM PAN w Warszawie pod numerem 202. Wstępne wyniki badań przekazano również MAN w sprawozdaniu pt. *Issledowanija molodych skotowodow*. Odbitka tego sprawozdania znajduje się również w AZE IHKM PAN, nr 202. Autorami tych sprawozdań byli: D. Markowska, S. Szykiewicz, J. S. Wasilewski i I. Kabzińska-Stawarz.

wykraczającej na ogół poza informacje o postępowaniu z jednym rodzajem zwierząt (przeważnie tym, którym zajmuje się młody człowiek). Niepokój budzi przede wszystkim fakt, że nieznanomość zasad postępowania dotyczyła, jak stwierdzono, takich podstawowych czynności, jak częstotliwość pojenia owiec i wielbłądów (pytanie o wielbłądy zadawano w strefie gobijskiej) i podawania im soli w zależności od pory roku, oznaczania terminu zbliżającego się porodu wielbłądzicy na podstawie towarzyszących temu objawów i postępowania w tych przypadkach oraz znajomości przyczyn żółknięcia wełny owczej i powodów, które składają się na to, że owce kuleją. W związku z tym, że poprawne odpowiedzi na poszczególne pytania uzyskano przeciętnie od 44% informatorów, poziom ogólnej wiedzy zawodowej tej grupy pasterzy określiłabym jako średni.

Można doszukiwać się związków między poziomem wiedzy a planami zawodowymi poszczególnych osób. Nasuwa się tu przede wszystkim przypuszczenie, że osoby pragnące opuścić chudon cechuje niższy poziom tej wiedzy. Przeprowadzone obliczenia nie wykazały jednak w tym przypadku istotnych korelacji. Stosunkowo wysokim poziomem wiedzy odznaczały się natomiast osoby pragnące pełnej stabilizacji w pasterstwie. Tak więc, stabilizacja w zawodzie pasterza sprzyja podnoszeniu poziomu wiedzy zawodowej (choć oczywiście występują wyjątki od tej reguły), zamiar zmiany zawodu zaś nie wpływa w sposób istotny na obniżenie się tego poziomu.

Oceny zajęć pasterskich były na ogół uzależniane od indywidualnych predyspozycji pasterzy, takich jak warunki fizyczne, stan zdrowia, odporność na wysokie temperatury, zdolność orientacji i in. Z tego względu ta sama praca mogła być różnie oceniana przez poszczególne osoby. To co dla jednych było trudne i nieprzyjemne, innym dostarczało powodów do radości i dumy.

Inny rodzaj kryterium, pozytywnych na ogół ocen pasterstwa, stanowią emocje związane z wykonywaniem pracy. Źródłem tych emocji może być zarówno rodzaj czynności, jak i sam kontakt ze zwierzętami. Szczególnym powodem do dumy i radości może być np. pokonywanie trudności, które z kolei dają możliwość sprawdzenia własnych umiejętności i zaprezentowania ich innym pasterzom. Sprawność fizyczna, odwaga i zręczność, jakich wymaga wykonanie pewnych prac, to cechy, które były zawsze wysoko cenione przez pasterzy. Nie ma chyba zresztą społeczeństwa, dla którego nie byłyby one przynajmniej godne podziwu i uznania. Gospodarka pasterska przez całe wieki była uzależniona od indywidualnych umiejętności pasterzy. Posiadanie wyżej wymienionych cech ułatwiało wykonywanie poszczególnych prac. Dla tych, którzy nie odznaczyli się sprawnością, siłą, odwagą, wykonanie niektórych czynności pasterskich (np. ujeżdżanie koni lub łowienie ich na arkan) było wręcz niemożliwe.

Prace tego typu włączone są i dzisiaj do zespołu czynności pasterskich. Ze względu na swój charakter wykonywane są one przede wszystkim przez mężczyzn. Im też dostarczają najwięcej emocji, ciesząc się jednocześnie dużym uznaniem tychże.

Doznania płynące z wykonywania tych czynności graniczą niejednokrotnie z przyjemnością, jaką niesie zabawa. Wielu informatorów wymieniało zresztą wyżej wymienione czynności jako swoje ulubione rozrywki. To przejście (na poziomie indywidualnych odczuć!) niektórych rodzajów pracy w zabawę wydaje się łatwe, zważywszy na tożsamość zasadniczych cech, takich jak walka i współzawodnictwo, pokonywanie własnej słabości itp., niektórych popularnych w Mongolii gier, zabaw i dyscyplin sportu i przytoczonych tu przykładowo czynności (ujeżdżanie koni, łowienie ich na arkan, pojenie i karmienie koni, wielbłądów i inne).

Specyficzne emocje wywołuje zazwyczaj praca przy koniach. Z koniem, odwiecznym towarzyszem Mongoła, łączą na ogół pasterzy więzy uczuciowe. Praca przy tych zwierzętach jest też nierzadko oceniana właśnie w kategoriach emocjonalnych, pozaekonomicznych, takich jak uznanie środowiska i wysokie miejsce tego zajęcia w hierarchii czynności pasterskich, czy specyfika doznań. Wszystko to sprawia, że właśnie ten rodzaj pracy staje się często przedmiotem marzeń młodych chłopców. Ci, którzy zajmują się owcami lub bydłem, nierzadko pragną zamienić je na konie. Zamiana taka jest jednak na ogół niemożliwa, chociażby z uwagi na strukturę stad w spółdzielniach, obowiązujący w nich podział zajęć oraz planowane korzyści ekonomiczne. Z tego też względu za utopijne należałoby uznać postulaty niektórych spośród informatorów, dotyczące możliwości ograniczenia migracji młodzieży do miast przez powierzenie jej takiego rodzaju zwierząt, jakim zajmowałyby się ona najchętniej¹³.

Emocjonalny stosunek do zwierząt był też wymieniany przez znaczną liczbę osób (35, tj. 31,5% informatorów) jako jeden z czynników stabilizujących młodzież w chudonie i sprzyjających jej adaptacji. Podobne walory przypisywano także charakterowi niektórych czynności pasterskich. Związek między rodzajem wykonywanej pracy a stabilizacją w chudonie dostrzegły 33 osoby, tj. 29,7% informatorów. Z emocjonalnych więzi ze zwierzętami i takiegoż stosunku do pasterstwa rodzi się m.in. opinia o pasterstwie jako interesującym zawodzie. Zainteresowanie uznano także za jeden z czynników stabilizacyjnych (35 osób, tj. 31,5% informatorów). Oczywiście, zainteresowanie to słabnie wraz z nasilaniem się decyzji o zmianie pracy.

Z pewnością takie kryteria ocen czynności pasterskich jak pracowitość, wymagany znaczny wysiłek fizyczny i emocje związane z wykonywaniem niektórych prac występowały również w ocenach paster-

¹³ Materiały autorki, AZE IHKM PAN, somon Bajan 1975, nr 90.

stwa we wcześniejszych okresach. Utrzymywanie się tych ocen związane jest zapewne ze stosunkowo niewielką zmianą charakteru podstawowych zajęć pasterskich w nowych formach gospodarki i stosunkowo niewielką jeszcze możliwością zastąpienia ich przez specjalne urządzenia. Możemy jednak zauważyć, że część tych ocen wyrasta dziś z zupełnie nowego podłoża. Przykładem może tu być chociażby łączenie pracochłonności pasterstwa z gospodarką planową i wzrostem zadań produkcyjnych stawianych przez państwo. Podobnie, jeśli nawet uczucie monotonii nie było obce pasterzom żyjącym we wcześniejszych okresach niż współczesne młode pokolenie, to możemy być pewni, że u podstaw tego uczucia nie leżała wąska specjalizacja w obrębie pasterstwa. Uświadamianie sobie przez młode pokolenie tych cech pasterstwa, które wpływają na jego ocenę, jest dziś ponadto nierzadko wywołane konfrontacją własnej pracy z innymi zawodami lub też z modelem nowoczesnej gospodarki pasterskiej przekazywanym przez instytucje państwowe.

Czas wolny. Dochód. Prestiż

Tę część szkicu, w którym prezentuję wyniki badań nad adaptacją młodego pokolenia Mongolii do środowiska pasterskiego, należałoby właściwie zacząć od stwierdzenia, iż w ocenach pasterstwa wyżej wymienione kryteria rysowały się nader słabo i jako takie nie mogły wpływać na procesy migracyjne i adaptacyjne.

Twierdzenie o stosunkowo słabo uświadamianej potrzebie czasu wolnego opieram częściowo na materiałach ankietowych, częściowo zaś na wynikach badań, jakie przeprowadziłam w somonie Bajan w ramach prac ekspedycji. Niemal wszystkie osoby pytane przeze mnie o oceny warunków pracy, możliwości kontaktów społecznych (przede wszystkim świątecznych) i wypoczynku uzależniały je świadomie od ilości pracy, na którą wpływają z kolei warunki atmosferyczno-przyrodnicze. Kryterium czasu wolnego występowało tu sporadycznie i było wymieniane jedynie przez osoby, które zetknęły się bliżej z organizacją pracy w innych zawodach¹⁴. Czas wolny jako kryterium oceny zawodu nie był nawet wymieniany bezpośrednio przez potencjalnych migrantów, co pozwala nam sądzić, że kryterium to nie było brane pod uwagę przy wyborze profesji.

Czas wolny był też jednym z elementów oceny warunków życia w środowisku pasterskim i w miastach. Odpowiedzi na to pytanie nie przyniosły wyraźnych różnic w ocenach poszczególnych środowisk, wskazują one jednak niezbicie na znamieny fakt łączenia warunków życia w mieście z większą ilością czasu wolnego przez osoby dążące do porzucenia pasterstwa. Ci, którzy wykazują tendencje do stabilizacji w pa-

¹⁴ Materiały autorki, AZE IHKM PAN, somon Bajan 1975, nr 78.

sterstwie, przypisywali natomiast chudonowi większe ilości czasu wolnego. Widzimy więc, że choć potencjalni migranci zdawali sobie sprawę z istnienia takiej kategorii pojęciowej, jak „czas wolny”, to jednak nie brali jej pod uwagę przy wyborze zawodu. Znaczna liczba odpowiedzi „nie wiem, nie mam zdania”, jaką uzyskaliśmy w odpowiedzi na pytanie o oceny ilości czasu wolnego w chudonie i w miastach wskazuje również na niewielki stopień zobiektywizowania czasu wolnego w świadomości młodych pasterzy. Przyczyna wyżej wymienionych zjawisk tkwi m.in. zapewne w stosunkowo niewielkiej ilości bezpośrednich kontaktów młodzieży pasterskiej z zawodami o odmiennej organizacji. Przyczyny stosunkowo rzadkich jeszcze przypadków kierowania się większą ilością czasu wolnego przy wyborze zawodu możemy także szukać wśród cech tradycyjnej, ekstensywnej gospodarki pasterskiej, niewielkiej wartości, jaką nadawała ona czasowi, braku wyraźnie wyodrębnionych (na poziomie świadomości!) codziennych podziałów czasu globalnego między czas pracy i wypoczynek, znacznych możliwości zaspokajania potrzeby rekreacji w chudonie za pomocą bardzo prostych, naturalnych rekwizytów (np. gry w kości, palce, kamienie i in.) i w każdych niemal warunkach.

Wśród motywów, jakimi kierują się młodzi pasterze wybierając zawód, nie wystąpił także dochód. Brak tego kryterium wynika także z ograniczonych kontaktów pasterzy z innymi rodzajami pracy i z niewielkiego zainteresowania młodzieży dochodem mierzonym w pieniądzu (niektórzy spośród informatorów nie znali nawet wysokości swoich zarobków). Zainteresowanie to jest niejednokrotnie osłabiane przez panujący w niektórych rodzinach zwyczaj oddawania zarobków do dyspozycji rodziców. Taka praktyka opóźnia też znacznie zdobywanie doświadczeń w operowaniu pieniędzmi. Korzenie sytuacji, jaką obserwujemy obecnie, sięgają także okresu indywidualnej gospodarki pasterskiej, w której przez całe wieki rolę pieniądza pełniły skóry, materiały, kawałki srebra, chadaki itp. Należałoby tu jeszcze dodać, że w początkowym okresie pracy spółdzielni pasterze otrzymywali wynagrodzenie w naturaliach. Stopniowo proporcje udziału pieniędzy i produktów naturalnych w zapłacie zmieniały się¹⁵. Pieniądz nie wyeliminował jednakże całkowicie naturalistów. Jeszcze obecnie, na życzenie pasterzy, część ich wynagrodzenia w pieniądzu może być zamieniona na produkty uzyskane z hodowli zwierząt.

W świadomości pasterzy nie ukształtowało się też jeszcze powszechnie wyobrażenie o wysokości dochodów, jakie uzyskują przedstawiciele

¹⁵ Zmiany średniej dziennych zarobków pasterza-spółdzielcy w latach 1956-1965 (dla somonu Manchan w ajmaku kobdoskim) podaje D. Markowska, *Urbanizacja stepu*, [w:] *Studia mongolskie*, s. 46. Dane te ukazują wyraźny spadek zapłaty w produktach naturalnych z 31,7% w 1956 r. do 7,7% w 1965 r. Nie dysponuję aktualnymi danymi w odniesieniu do całej Mongolii. Można jednak przypuszczać, że powyższa tendencja jest powszechna.

różnych zawodów. Wśród ocen dochodów (jako wysokie, średnie lub niskie) w zawodach znajdujących się na wspomnianej liście, znajdujemy wiele odpowiedzi typu „nie wiem, nie mam zdania”. Formuła ta padała także często w odpowiedzi na pytanie o ocenę dochodów w pasterstwie. Taki charakter odpowiedzi może wynikać zarówno ze słabego zainteresowania kwestią dochodu, jak i z braku realnych możliwości porównania płac pasterza z zarobkami w innych zawodach. Stosunkowo słabe zobiektywizowanie dochodów w świadomości pasterzy powoduje, że nie może on być zasadniczym kryterium pracy. O ekonomicznych aspektach pracy pasterza mówiło zaledwie 6 osób (5,4% informatorów), przy czym odpowiedzi były tu związane bezpośrednio z pytaniem o ocenę pasterstwa, a nie — o przyczyny opuszczania chudonu.

Pewne różnice, jakie wystąpiły w ocenie poszczególnych zawodów między grupą potencjalnych migrantów a osobami pragnącymi pozostać w chudonie wskazują, jak sądzę, nie tylko na kierowanie się wysokością dochodów przy wyborze zawodu, co raczej na lepszą (w grupie migrantów) znajomość zjawisk charakterystycznych dla współczesnego społeczeństwa. Obie wymienione tu grupy oceniły co prawda wysoko zawód zwykłego pasterza, jednakże w przypadku migrantów różnica ocen tego zawodu w stosunku do pozostałych była dużo mniejsza niż w drugiej grupie, gdzie wysoka ocena dochodów w pasterstwie wyraźnie dominowała nad innymi rodzajami zajęć.

Należałoby tu jeszcze zaznaczyć, że decyzje o zmianie zawodu, łączące się niejednokrotnie z opuszczeniem chudonu, podejmowane są obecnie przez młodzież niezależnie od statusu materialnego rodziny. Mongolia nigdy nie musiała rozwiązywać problemu przeludnionej wsi, samo pasterstwo zaś było na ogół w stanie zapewnić poszczególnym rodzinom środki niezbędne do ich utrzymania. Nie obserwujemy więc w Mongolii ani teraz, ani we wcześniejszych okresach zjawiska masowej migracji zarobkowej, wynikającej z przeludnienia, rozdrobnienia własności rodziny, nędzy itp., jak to działo się choćby w wielu krajach europejskich.

W świadomości młodych pasterzy nie ukształtował się też jeszcze obraz społeczeństwa zhierarchizowanego zawodowo, w którym poszczególne zawody cieszą się mniejszym lub większym szacunkiem i prestiżem społecznym. W indywidualnych i społecznych (w odczuciu informatorów) ocenach poszczególnych zawodów powtarzały się często słowa „nie wiem, nie mam zdania”. W ocenach tych zauważamy też zależności podobne do tych, jakie wystąpiły w przypadku oceny dochodów. Tak więc i tu grupa potencjalnych migrantów i osób zdecydowanych na pozostanie w chudonie oceniła wysoko prestiż zawodu pasterza, jednakże osoby, które wybrały pasterstwo, oceniały je znacznie wyżej w porównaniu z innymi zawodami. Czy jednak osoby te kierowały się przy wyborze zawodu kryterium społecznego szacunku? Zważywszy na ogół-

nie słabą znajomość tego aspektu pracy byłabym skłonna twierdzić, że nie. Prawdopodobnie wysoka ocena tego zawodu w aspekcie jego szacunku wynikała ze skłonności młodzieży do wyższego oceniania tego, co bliskie i znane (porównaj np. oceny tych samych zawodów wykonywanych w mieście i w chudonie).

Jednostka i grupa

Młodzież oceniająca zawód pasterza brała także pod uwagę charakter stosunków między współpracownikami i możliwości zaspokojenia niektórych potrzeb społecznych. Były to przede wszystkim potrzeby współdziałania, przyjaźni, aprobaty, partnerstwa itp., które rodzą się z faktu przebywania jakiejś grupy osób w jednym zespole, połączonym na ogół wspólnym celem. Istnienie tego zespołu stanowi z kolei warunek konieczny dla zaspokojenia tych potrzeb. Wymienione tu potrzeby nie są czymś szczególnym dla Mongolii. Mówienie o tym nie byłoby też może konieczne, gdyby nie ich wyraźna obecność w wypowiedziach młodych pasterzy. Wydaje się też, że z uwagi na niewielką liczbę mieszkańców i olbrzymie w stosunku do niej terytorium (gęstość zaludnienia Mongolii nie przekracza 1 osoby na km²) oraz na specyfikę gospodarki pasterskiej (przede wszystkim obowiązek przekoczowywania), dużych niejednokrotnie i zmieniających się odległości między poszczególnymi grupami koczowników, z której wynika konieczność życia w ciasnym kręgu rodziny i niewielkiej grupy sąsiedzkiej, w stałym uzależnieniu od przyrody, potrzeba bliskich kontaktów i współdziałania jest w tym kraju wyjątkowo silna. Pomoc jest tu często obowiązkiem, gość zaś to niemalże upersonifikowane szczęście i pomyślność.

Wypowiedzi młodych pasterzy pozwalają nam sądzić, że zaspokojenie wyżej wymienionych potrzeb zależy w znacznym stopniu od sposobu, w jaki zachowują się starsi pasterze — członkowie kolektywu. Działania starszych pasterzy i cechy ich charakterów oceniane przez młodzież, złożyły się na obraz, który można by określić mianem wzoru pasterza. Informatorzy udzielający odpowiedzi na pytanie o cechy, którymi powinien wyróżniać się pasterz nierzadko nie ograniczali się do prostego wyliczenia jego walorów. Niektóre wypowiedzi pozwoliły nam właśnie wnioskować o charakterze potrzeb związanych z warunkami współpracy w zespole pasterzy. Zaczniemy jednak od wzoru przodującego pasterza. Według opinii młodych mieszkańców chudonu, powinien on cechować się przede wszystkim osiągnięciami produkcyjnymi (cechę tę wymieniło aż 61,2% informatorów), wiedzą i doświadczeniem (35,1%), życzliwym stosunkiem do ludzi i odpowiednim podejściem do zwierząt (23,4%) oraz umiejętnością organizowania i metodami pracy zapewniającymi osiągnięcia produkcyjne (15,3%). Ciekawe, że spośród wymienionych tu cech tylko stosunek do ludzi i zwierząt był szerzej komentowany przez infor-

matorów. Na tej podstawie możemy domyślać się, że właśnie w tej sferze zachowań istnieją najczęściej potrzeby zmian i największe oczekiwania.

Dla stosunków w grupie bardzo ważny jest charakter współpracy. Potrzeba współpracy sygnalizowana była często przez młodych pasterzy. U jej podłoża leży zapewne to, że młodzież przystępuje dziś do pracy bez żadnego przygotowania, po dość długim okresie braku kontaktów z pasterstwem. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji oczekuje ona pomocy, rady i tolerancji ze strony starszego pokolenia pasterzy. Informatorzy podkreślali niejednokrotnie, że „należy uczyć pasterzy korzystania z doświadczeń starszych, aktywizować młodzież” (kobieta do lat 22), że „trzeba doradzać i pomagać młodym” (kobieta powyżej 22 lat), „oddawać młodzież starszym pasterzom” (kobieta do lat 22). Konieczne jest także stopniowanie wymagań w zależności od doświadczeń gromadzonych wytrwale w toku pracy: „Trzeba dać młodym bydło i niech zdobywają doświadczenia poprzez pracę” (kobieta do lat 22). Charakterystyczne i wielce znamienne jest też następujące stwierdzenie: „Jak już się nauczyć, to pasterstwo jest bardzo ciekawe” (kobieta do lat 22).

Symptomatyczne jest też akcentowanie w owym wzorze pasterza tradycyjnie cenionych cech, ułatwiających kontakty międzyludzkie i niejednokrotne stawianie ich wyżej w hierarchii motywów decydujących o pozytywnej ocenie zachowań pasterzy od mierników pracy pasterza wprowadzonych przez współczesną gospodarke, takich jak realizowanie i przekraczanie planów produkcyjnych, wypełnianie norm, posiadanie tytułów i odznaczeń za dobrą pracę itp. Przykładem niech tu będzie wypowiedź jednego z pasterzy (mężczyzna do lat 22): „Bardzo często bywa tak, że uważa się za przodujących pasterzy egoistów, karierowiczów myślących tylko o wyróżnieniu się, a nie o pomocy innym”.

We współczesnej gospodarce pasterskiej spotykamy się, co prawda, z nowymi dla niej ocenami efektów pracy, nie nastąpiła jednak jeszcze zmiana dróg prowadzących do osiągnięcia tych efektów. Co więcej, doświadczenia ułatwiające wykonanie zadań produkcyjnych powierzonych przez spółdzielnię, pracowitość i inicjatywa, umiejętności organizacyjne, emocjonalny stosunek do zwierząt i wykonywanej pracy, znajomość potrzeb zwierząt, rodzajów pastwisk itp. są dziś tak samo wysoko oceniane, jak w pasterstwie tradycyjnym i zaliczane do pozytywnego wzoru pasterza. Wiedza i doświadczenia starszych pasterzy spełniają dziś ponadto nadal najważniejszą rolę w procesie przekazywania informacji niezbędnych młodemu pokoleniu do wykonywania zawodu, mimo organizacji pasterstwa na nowych zasadach, specjalizacji czynności, jakie wchodzi w jego skład, pojawienia się nowych (potencjalnych i faktycznych) autorytetów zawodowych itd.

Na tradycyjne cechy wzoru pasterza zwraca też uwagę prasa, która zamieszcza portrety ludzi pracujących w tym zawodzie (zarówno star-

szych, jak i młodszych pasterzy), ukazując ich doświadczenia zawodowe, oceny i motywacje wyboru pasterstwa, przekazuje ich obserwacje dotyczące chudonu, opinie pracowników o nich samych i in. Ludzie ci stają się ponadto bliżsi czytelnikom dzięki temu, że ukazywani są nie tylko w procesie pracy, ale także w życiu prywatnym (rodzinnym)¹⁶.

Obok tradycyjnych autorytetów zawodowych, jakimi są członkowie rodziny i — generalnie — starsi pasterze (spokrewnieni lub nie z jednostką, która ten autorytet uznaje), pojawiają się dziś coraz częściej autorytety nowe, współczesne, wyrastające ze struktury działania spółdzielni i mające wyraźnie sprecyzowane funkcje lub specjalizacje. Pojawienie się takich autorytetów, jak kierownictwo brygady, fermy czy spółdzielni oraz (w szczególnych przypadkach) lekarz weterynarii jest naturalną konsekwencją organizacji pracy na nowych zasadach gospodarki kolektywnej i powstania nowych, w stosunku do kultury tradycyjnej, sposobów przekazywania wiedzy, mających bardziej zorganizowane i instytucjonalizowane formy, wychodzących poza obserwacje i żmudne kumulowanie doświadczeń w ciągu całego życia. Symptomatyczne jest to, że autorytety tego rodzaju uznały przede wszystkim te osoby, które zdołały lepiej zaadaptować się do nowych warunków i zorientować w strukturze i zasadach działania spółdzielni, które przyswoiły sobie elementy nowego modelu życia. Przejawem uznania wyżej wymienionych autorytetów jest m.in. korzystanie z pomocy tych osób w przypadkach, które tego wymagają. Pozostałe osoby zwracają się częściej z prośbą o pomoc do swoich rodziców i krewnych. Ci, którzy najslabiej zaadaptowali się do warunków pracy w spółdzielniach, korzystają z pomocy rodziców, nawet w tych przypadkach, gdy nie są oni pracownikami tego samego kolektywu.

Osoby, z którymi współpracują młodzi pasterze stają się dla nich nierzadko wzorem godnym naśladowania. Zauważamy przy tym, że od niedawna bohaterami młodego pokolenia stają się coraz częściej pasterze wyróżniani z uwagi na swe osiągnięcia zawodowe i specjalizację. Zaliczenie takich osób, na podstawie wyżej wymienionych cech, do bohaterów młodzieży wskazuje na sygnalizowane już wcześniej kształtowanie się nowych ocen działań człowieka i pracy pasterza we współczesnym społeczeństwie mongolskim.

Niektórzy spośród informatorów wybierali swoich bohaterów nie

¹⁶ Dla przykładu podaję tytuły niektórych artykułów dostępnych w Polsce, które dobrze oddają charakter informacji przekazywanych przez prasę lokalną pasterzom mongolskim: G. Bołorma, *Goworit czaban*, „Mongolija”, nr 9: 1974, s. 24-25; D. Damdindordż, *Žizń — bolszaja szkoła*, „Mongolija”, nr 7: 1971, s. 16-18; Ch. Daszdonow, *Socjalno-ekonomičeskie razwitiije MNR*, „Mongolija”, nr 9: 1978, s. 10-13; C. Dzołdżargał, *Swierszenija starogo czabana*, „Mongolija”, nr 8: 1978, s. 10-11, Ch. Purewsüren, *Czaban*, „Mongolija”, nr 3: 1975, s. 12-13 B. Szarawnjambu, *Wstrieča s czabanom*, „Mongolija”, nr 10: 1973, s. 18-19 i in.

bacząc na ich osiągnięcia, czyny lub cechy charakteru, lecz powołując się na podobieństwo wykonywanej pracy, to sąmo pochodzenie terytorialne i narodowościowe. Tego rodzaju motywacje wskazują wyraźnie na występowanie silnych więzi, które stają się ważniejsze dla pozytywnej oceny człowieka niż jego działania. Prawdopodobnie w takich przypadkach, zachowania wybranych osób uświadamiane były słabiej od cech świadczących o wspólnocie i pozwalających na identyfikację z bohaterem.

Wybór bohatera na zasadzie podobieństwa zawodu wydaje się wskazywać na kształtowanie się w Mongolii swego rodzaju wspólnoty zawodowej, poczucia solidarności z ludźmi wykonującymi tę samą pracę, zatrudnionych właśnie w pasterstwie. Odnosimy ponadto wrażenie, że poczucie przynależności do grupy ludzi, których łączy charakter wykonywanej pracy jest w powyższych przypadkach powodem do szczególnej dumy. Podobieństwo wykonywanego zawodu decyduje też często o wyborze pasterza spośród postaci literackich i filmowych i uznaniu go za swego ulubionego bohatera. Kształtowanie się wspólnoty zawodowej pasterzy w społeczeństwie o coraz dalej idącym podziale pracy, w którym proces profesjonalizacji pasterstwa nie został jeszcze zakończony, jest jednym z wielu przykładów modernizacji życia tradycyjnych koczowników.

Motywowanie wyboru osoby uznanej za ulubionego bohatera jej pochodzeniem z tej samej co informator brygady czy somonu dowodzi występowania silnego poczucia więzi terytorialnej z grupą. Podobnie, wybór bohatera tylko i wyłącznie na podstawie przynależności do tej samej grupy etnicznej świadczy o występowaniu poczucia wspólnoty narodowościowej. Silne utożsamianie się jednostki z grupą na podstawie przynależności etnicznej czy terytorialnej do jednego zespołu ludzkiego jest w tym przypadku kontynuacją tradycyjnego poczucia wspólnoty i więzi wyznaczanej na podstawie tych kryteriów.

Świadomość istnienia związków tego rodzaju wpływa, jak można przypuszczać, ze stosunku młodzieży do pasterstwa, jest pochodną tego stosunku i potwierdzeniem pozytywnej postawy wobec zawodu pasterza i osób zatrudnionych w chudonie. Wybór osób zatrudnionych w pasterstwie na bohaterów młodego pokolenia był bowiem dokonywany przede wszystkim przez osoby ustabilizowane w środowisku pasterskim, nie pragnące żadnych zmian w zakresie rodzaju pracy czy kolektywu.

Możliwości wpływu współcześnie występujących autorytetów osobowych i instytucjonalnych na zmianę negatywnych postaw młodzieży w stosunku do pasterstwa

Członkowie polskiej ekspedycji etnograficznej podjęli się opracowania generalnego programu, który wskazywałby odpowiednim władzom mongolskim drogi i sposoby ograniczenia migracji młodzieży z chudonu.

Część ustaleń została już przekazana Mongolskiej Akademii Nauk we wspomnianym *Otcziotie*. Niektóre plany zostały też przedstawione polskim czytelnikom w cytowanych w tym tekście artykułach D. Markowskiej. Prezentacja takiego całościowego programu działań nie byłaby w tym miejscu wskazana, chociażby z uwagi na przyjętą przeze mnie koncepcję opracowania materiałów ankietowych; nie czuję się zresztą uprawniona do tego. Omówienie ewentualnych działań, które mogłyby wpłynąć na charakter postaw młodzieży w stosunku do pasterstwa i ułatwić jej adaptację do chudonu, ograniczam więc do rozważań nad możliwościami wpływów poszczególnych autorytetów instytucjonalnych i osobowych. Za podstawę analizy posłużyły mi wypowiedzi młodych pasterzy dotyczące przede wszystkim ocen wykonywanych czynności, ich charakteru, ram czasowych, emocji związanych z ich wykonywaniem i in. oraz stosunków w kolektywie. Niektóre z tych wypowiedzi wskazywały wyraźnie kierunki pożądanych zmian i łączyły je z działaniem konkretnych grup osób lub instytucji.

Omawiając niektóre cechy wzorowego pasterza wspomniałam o istniejącej potrzebie poprawy stosunków międzyludzkich w kolektywie. Zmiana ta zależy w znacznym stopniu od zachowań starszego pokolenia. Kilka wypowiedzi pozwala sądzić, że władze spółdzielni wyszłyby naprzeciw postulatom młodego pokolenia, a tym samym wpłynęły na sposób, w jaki ocenia ono stosunki w grupie, zwracając większą niż dotychczas uwagę na osiągnięcia wyróżnianych pracowników w procesie edukacji zawodowej młodzieży, na opinie młodych pracowników o swych nauczycielach i na stosunki panujące w kolektywie.

Wiele zmian istotnych dla stosunku młodego pokolenia do pasterstwa leży jednak poza zasięgiem oddziaływania samych pracowników. Dotyczy to przede wszystkim zakresu i charakteru wykonywanych czynności, gdzie notujemy wiele, negatywnie na ogół ocenianych, pozostałości dawnej gospodarki pasterskiej (np. w zakresie metod pracy). Zastosowanie (w szerszym niż dotychczas wymiarze) urządzeń np. do strzyży owiec, dojenia, transportu, czyszczenia zagród, rozszerzenie przetwórstwa produktów hodowlanych itp. wpłynęłoby na pewno na zmianę stosunku młodzieży do pasterstwa, czyniąc z niego zawód bardziej nowoczesny i mniej pracochłonny. Przeprowadzenie tego rodzaju działań leży w granicach możliwości spółdzielni. Niektóre wypowiedzi wskazywały spółdzielniom jeszcze inny kierunek zabiegów. Jest nim mianowicie udzielanie pomocy materialnej młodzieży przystępującej do pracy. Pomoc ta polegałaby np. na zaopatrzeniu młodego człowieka w jurte i przydzieleniu mu pewnej sumy na zagospodarowanie. Suma ta mogłaby być zwracana częściowo lub w całości systemem ratalnym. O roli, jaką odgrywają zabezpieczenia socjalne w kształtowaniu pozytywnych postaw wobec pasterstwa, mówiło 12 osób (10,8% informatorów). Postulat taki zgłaszali również polscy badacze sądząc, że ten rodzaj pomo-

cy dla młodych pasterzy nie tylko wpłynęłyby korzystnie na przyspieszenie procesu adaptacji do chudonu, lecz także byłyby doskonałą okazją do zapoznania młodzieży z nowym modelem gospodarki i rozwijania bodźców materialnych w społeczeństwie¹⁷.

Z uwagi na niewielką rolę, jaką odgrywa wysokość dochodów w ocenach pracy, można przypuszczać, że próby zmiany stosunku młodzieży do pasterstwa np. przez podniesienie wysokości wynagrodzeń odniosłyby dziś jeszcze niewielki skutek.

Nasze badania pokazały, jak znaczny jest obecnie wpływ bliskich wzorów osobowych na zachowania młodego pokolenia pasterzy. Wpływ ten zauważalny jest chociażby w mechanizmie kształtowania się zainteresowań pasterstwem i w funkcjonowaniu tradycyjnych autorytetów zawodowych.

Posługiwanie się wyłącznym niemal przykładem jednostek dla kształtowania społecznie pożądanego zachowania ogółu było zjawiskiem charakterystycznym dla zamkniętych społeczności wiejskich, silnie wkomponowanym w obraz ich kultury. Jak widać, przykład ten wykorzystywany jest i dzisiaj, choć zmieniły się nieco formy transmisji.

Bezpośredni przykład starszego pokolenia jest też dziś jeszcze, obok długotrwałej praktyki, najważniejszym sposobem zdobywania wiedzy zawodowej przez młodych pasterzy. Żadna z nowych form przekazu tej wiedzy nie ma takiego udziału w kształtowaniu doświadczeń zawodowych młodzieży, jak działania i bezpośredni przykład rodziny i — generalnie — starszych pasterzy. Żadna z tych form nie jest nawet w stanie, przynajmniej na obecnym etapie ich rozwoju, w sposób zadowalający uzupełnić wiedzy przekazywanej za pośrednictwem starszego pokolenia mieszkańców chudonu, drogą ustną lub bezpośrednim przykładem. Potwierdzeniem niewielkiej roli, jaką odgrywają instytucje pozarodzinne w zawodowym kształceniu młodzieży, jest raczej przeciętny poziom wiedzy fachowej, jaki wykazują osoby, które ukończyły kursy pasterskie. Ponad 60% spośród tych osób udzieliło błędnych odpowiedzi na pytania, za pomocą których sprawdzano poziom ich wiedzy zawodowej (globalnej), lub też nie udzieliło jej w ogóle. Kursy pasterskie nie zdobyły sobie jeszcze popularności wśród młodzieży, kończą je nieliczni, a zdecydowana większość osób pragnących podnosić swe kwalifikacje nie zamierza korzystać z tej zinstytucjonalizowanej formy przekazu doświadczeń, opowiadając się za systemem długoletniej praktyki, bezpośredniej styczności ze zwierzętami pod kontrolą i przy współudziale jednego lub kilku zmieniających się pasterzy, a więc za sposobem tradycyjnym.

Przeciętny poziom globalnej wiedzy zawodowej młodzieży i silna w tej sytuacji potrzeba korzystania z pomocy starszych jest, jak już zaznaczyłam, wynikiem zerwania trwałych kontaktów młodych mieszk-

¹⁷ Markowska, *Urbanizacja stepu*, s. 41, oraz *Otcziot issliedowanija...*

kańców chudonu z pasterstwem na okres nauki w szkole. W tej sytuacji można by zastanowić się, nad wprowadzeniem takiego systemu szkolnictwa, który umożliwiłby pasterzom zdobywanie wiedzy ogólnej bez przerywania ciągłości owych kontaktów. Jednym z wyjść, na które wskazywali sami pasterze, byłoby zapewne zorganizowanie nauczania systemem zaocznym.

Aby zbliżyć młodzież do pasterstwa i zapobiec trudnościom towarzyszącym adaptacji zawodowej organizuje się od paru lat na terenie całego kraju letnie obozy pionierów. Akcją tą objęci zostali uczniowie od klasy szóstej do ósmej włącznie. Uczestniczą oni w dwutygodniowych turnusach. Dzięki tym obozom młodzież oswaja się z pracami pasterzy, np. dojeniem, pasieniem i in., poznaje organizację spółdzielni i ich strukturę. Spółdzielnie pasterskie patronujące tym akcjom dostarczają także potrzebny sprzęt, zwierzęta oraz służą pomocą i radą doświadczonych pasterzy. Sporo czasu pozostawia się młodzieży na wypoczynek, naukę zabaw, wierszy i piosenek, na działania zgodne z własnymi zainteresowaniami. W ten sposób młodzież uczy się jednocześnie efektywnego gospodarowania czasem, a więc przyswaja sobie niektóre elementy nowego modelu życia. Obozy pionierskie są wysoko oceniane zarówno przez nauczycieli, jak i przez młodzież¹⁸.

Wspominałam już o próbie budzenia refleksji i kształtowania zainteresowań pasterstwem, jaką podjęła prasa. W tym miejscu pozwolę sobie na oderwanie się od materiałów ankietowych i przedstawienie propozycji, by na łamach prasy pokazywać także sylwetki tych, którzy odeszli z chudonu i próbowali adaptować się do nowych dla nich warunków życia poza chudonem i do nowego zawodu. Tego rodzaju działania są jak najbardziej uzasadnione. Wiadomo bowiem, że pracownicy pochodzący ze środowiska pasterskiego z trudem przyzwyczajają się do zasad pracy obowiązujących w różnych zawodach, do współdziałania, jakiego wymaga cykl produkcyjny, przestrzegania czasu pracy, regulaminu itp.¹⁹ Nierzadko też odczuwają oni silną nostalgię za chudonem, jego walorami naturalnymi, zwierzętami, świeżym powietrzem... Rozterki te trafnie charakteryzuje fragment wspomnień dziennikarza: „Opowiadano mi w Ulan Bator o pewnym Mongole, który miał trudności z przystosowaniem się do pracy w biurze i zakładzie produkcyjnym. Kiedy nadeszła wiosna, ów biuralista stawał codziennie przy oknie, patrzył długo w błękitne niebo i oślepiające słońce, wzdychał, kręcił się po pokoju aż wreszcie nie wytrzymał i wyszedł, by wrócić dopiero na jesieni. Poszedł w step między pasterzy, stada koni i baranów, gdzie nie krępują go surowe rygory współczesnej cywilizacji”²⁰.

¹⁸ Materiały autorki, AZE IHKM PAN, somon Bajan, 1975, nr 98.

¹⁹ Markowska, *Urbanizacja stepu*, s. 44.

²⁰ J. Koprowski, *Nad Orchonem*, „Życie Warszawy” z dnia 31. 08. 1976, s. 7.

Być może przykłady takich osób ułatwiłyby młodzieży dokonanie bardziej świadomego wyboru zawodu i podejmowania decyzji migracyjnych.

Ocena pracy pasterza jest tylko jednym z czynników wpływających na adaptację młodzieży do środowiska wiejskiego i na jej stosunek do chudonu. Wybór zawodu innego niż pasterstwo nierzadko łączy się z pragnieniem zmiany środowiska na takie, które w stopniu większym niż chudon pozwoli młodzieży na zaspokojenie potrzeb intelektualnych czy kulturalnych.

Młodzież coraz częściej zdaje sobie sprawę z tego, że ani przyrodnicze walory chudonu, ani silne więzy rodzinne, ani nawet interesująca praca nie mogą zrównoważyć braku możliwości zaspokojenia rozbudowanych potrzeb tego rodzaju. W takiej sytuacji nawet możliwości oddziaływania rodziny są mocno ograniczone, toteż niejednokrotnie nie sprzeciwiają się planom migracyjnym swych dzieci, a nawet jawnie je popierają.

O niektórych potrzebach materialno-bytowych i kulturalnych, mechanizmie ich kształtowania i możliwościach zaspokojenia w chudonie oraz ich wpływie na stosunek młodego pokolenia do środowiska pasterskiego mówię w 3 części tego opracowania.

POTRZEBY MATERIALNO-BYTOWE I KULTURALNE

Badania nad potrzebami materialno-bytowymi objęły sferę wyposażenia wnętrza mieszkalnego, odzieży i pożywienia. Badacze spojrzeli na ten rodzaj potrzeb młodych mieszkańców chudonu przede wszystkim pod kątem adaptacji tej grupy społeczeństwa do wytworów, które określano jako wskaźniki modernizacji środowiska pasterskiego. Za dowód tej adaptacji uznano obecność tych wytworów tak w jurtach pasterskich, jak i w planach zakupów. Plany te były zarówno świadectwem posiadania przez poszczególne osoby nowej dla pasterzy umiejętności gospodarowania pieniędzmi, jak i przystosowania się tych osób do niektórych elementów gospodarki towarowo-pieniężnej.

Potrzeby kulturalne badano głównie na przykładzie sposobów i możliwości rekreacji w chudonie, zwracając przy tym uwagę na rodzaj treści dostarczanych przez różne współczesne formy rozrywki (będącej jednym z elementów rekreacji) i na charakter ich odbioru.

Na podstawie wypowiedzi pasterzy można przede wszystkim określić charakter ich potrzeb. Odwołanie się do literatury oraz zastosowanie metod analizy statystycznej do opracowania wyników, pozwoliło nam ponadto scharakteryzować mechanizm kształtowania się tych potrzeb i spojrzeć na nie, jak na wynik wpływu tradycji i oddziaływania współcześnie występujących autorytetów. Przeprowadzone obliczenia i obserwacje pozwoliły nam także określić, w jakim stopniu charakter owych po-

trzeb i świadomość możliwości ich zaspokojenia w warunkach chudonu mogą wpływać na decyzje migracyjne młodych pasterzy.

POTRZEBY MATERIALNO-BYTOWE

Charakterystyczną cechą społeczeństwa koczowniczego (nie tylko mongolskiego) jest ograniczenie wytworów materialnych do niezbędnego w warunkach gospodarki pasterskiej minimum. Ciągłe przekoczowywanie nie sprzyja bowiem, jak wiadomo, powiększaniu tzw. inwentarza martwego, tj. przede wszystkim wyposażenia mieszkań (jurt, namiotów itp.), odzieży, rozmaitych przedmiotów użytku osobistego i sprzętów związanych z pracą pasterza. Obok ograniczonych ilości wytworów materialnych zwraca też naszą uwagę wieloletnia niezmiennosc i trwałość wzorów większości tych wytworów. Trwałość ta jest przede wszystkim wynikiem doskonałości tych wytworów. W większości kultur pasterskich przedmioty należące do tzw. inwentarza martwego umożliwiają bowiem maksymalną adaptację do środowiska naturalnego. Tak doskonała funkcjonalność wytworów wpływa jednak na stabilizację potrzeb materialnych na pewnym stałym poziomie; brak bowiem w tej sytuacji bodźców dla dokonania zmian.

Wszeczhronny rozwój gospodarki mongolskiej po 1921 r., jej utowarowienie, stopniowy wzrost udziału pieniądza w wynagrodzeniach pasterzy przy jednoczesnym procentowym spadku zapłaty w produktach naturalnych (zamiana wynagrodzenia w pieniądzu na produkty naturalne występuje dziś stosunkowo rzadko i tylko na zasadzie dobrowolnego porozumienia). Rozwój produkcji przemysłowej i rzemiosła, zwiększone możliwości kupna różnych artykułów, a także konieczność nabywania tych towarów, których produkcję przejęło państwo (np. wołók) wpłynęły na obniżenie tradycyjnej samowystarczalności pasterstwa, sprzyjając też rozwojowi gospodarki towarowo-pieniężnej i zmianom w sferze dotychczasowych potrzeb materialno-bytowych. W warunkach gospodarki opartej na koczowniczym lub półkoczowniczym trybie życia pasterzy, możliwości wprowadzania innowacji i modernizacji wzorów są jeszcze ograniczone. Toteż obserwujemy dziś pewne różnice w potrzebach pasterzy-koczowników i tych, którzy osiedli w centrach somonowych lub pracują w brygadach pomocniczych, usługach itp.²¹ W zachowaniach pasterzy-koczowników odnajdujemy dziś jeszcze wiele śladów tradycyjnego modelu konsumpcji.

Za świadectwo modernizacji w sferze wyposażenia jurt przyjęto występowanie w nich takich przedmiotów, jak metalowe łóżka, szafy, półki, biurka i pulpity do odrabiania lekcji, biblioteczki, zegarki, zasłony na łóżka i in. Funkcja modernizacyjna tych przedmiotów nie została tylko

²¹ Patrz np. Markowska i in., *Niektóre zmiany...*, s. 220-241.

i wyłącznie założona przez badaczy. Jest ona nierzadko uświadamiana przez samych pasterzy. Przeprowadzone badania pozwalają też przypuszczać, że nowoczesność tego rodzaju sprzętów jest o wiele częściej brana pod uwagę przy planowaniu zakupów niż ich walory praktyczne.

Odpowiedzi o przewidywane zmiany wyposażenia jurt odzwierciedlają ogólne tendencje przeobrażeń, dokonujących się w społeczeństwie mongolskim w tej sferze kultury. Przewidywane zmiany dotyczyły zarówno samego wnętrza, jak i jurty (jako swoistego typu mieszkania). Jednakże tylko w pierwszym przypadku możemy mówić o pragnieniu odejścia od tradycyjnych wzorów, wyrażającym się we wzbogaceniu zestawu przedmiotów znajdujących się w jurtach o łóżka, szafki, stolki, maszyny do szycia, radio i in. Zmiany w obrębie jurty zmierzały do nadania jej estetyczniejszego wyglądu, zastąpienia zużytych części nowymi elementami, nie przynosiły jednak niczego nowego w zakresie konstrukcji czy materiałów. Potrzeba zmiany nie obejmowała również samego rodzaju mieszkania. Chęć mieszkania w domu wyraziły zaledwie 2 spośród 111 osób (1,80% informatorów). Jak można się domyślać, powszechna akceptacja jurty jest przede wszystkim wynikiem braku możliwości zastąpienia jej innym rodzajem mieszkania w warunkach koczowniczej gospodarki pasterskiej. Można ją także uznać za rezultat przyzwyczajenia i braku doświadczeń, w wyniku których mogłaby nastąpić zmiana dotychczasowych wzorów.

Świadomość możliwości dokonania zmian w wyposażeniu wnętrza nie jest jeszcze powszechna, podobnie jak realizacja planów. W okresie, w którym przeprowadzono badania, przedmioty uznane za nowoczesne posiadało średnio 50-60% rodzin. Realizację potrzeby modernizacji wnętrza uzależniano przede wszystkim od posiadania odpowiedniej ilości pieniędzy. Zasadnicze znaczenie miało tu także zaopatrzenie sklepów ajmacznych i somonowych w poszukiwane towary. Zaopatrzenie sklepów oceniano często jako niewystarczające. Te negatywne oceny pogłębiane były jeszcze przez fakt, że braki obejmowały towary podstawowe niezbędne do wyposażenia jurt, takie jak wojłok i brezent, niektóre meble czy dywany. Niedobór tych towarów nie tylko hamuje modernizację wnętrza, ale także kształtuje ujemne oceny warunków życia w chudonie i niekorzystny, z punktu widzenia gospodarki, stosunek pasterzy do środowiska.

Realizację tego rodzaju potrzeb uzależniano też niejednokrotnie od charakteru aktualnych warunków mieszkaniowych, które oceniano pod kątem wielkości jurty i ilości mieszkających w niej osób oraz od sytuacji rodzinnej poszczególnych jednostek. Za moment sprzyjający tego rodzaju poczynaniom uznano natomiast zawarcie małżeństwa i założenie własnego gospodarstwa. Osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie z rodzicami, podporządkowane woli i autorytetowi starszego pokolenia, miały o wiele mniejsze możliwości wprowadzania zmian.

O potrzebie i sposobach modernizacji wnętrza mieszkalnych wniosku-

jemy nie tylko na podstawie odpowiedzi na bezpośrednie pytanie o ocenę jurty, w której mieszkał informator, i przewidywane zmiany. Istotnych informacji odnośnie do rodzajów potrzeb i miejsca, jakie zajmują wśród nich sprawy urządzenia mieszkania, dostarczyła nam także wspomniana już analiza planów wydatków. Młodym pasterzom zadano pytanie o cel, na jaki przeznaczyliby nieoczekiwane otrzymane sumy 500 i 2000 tugrików. Pytanie to sprawiało informatorom wiele trudności. Kłopoty z odpowiedzią miały przede wszystkim osoby słabiej zaadaptowane do nowych dla Mongolii zasad gospodarki towarowo-pieniężnej. Niektórzy z informatorów (niezależnie od wysokości dochodów) nie potrafili sobie w ogóle wyobrazić siły nabywczej tych sum (przede wszystkim 2000 tugrików), choć nie przekraczają one na ogół wysokości rocznych dochodów pasterzy. Wysokość zarobków nie była też czynnikiem, który wpływałby na charakter planowanych wydatków i rodzaj potrzeb, związki zaś między dochodami i wydatkami były najczęściej nieuświadomiane. Przykład ten wskazuje na to, że zmiany w sferze świadomości społeczeństwa są wyprzedzane przez zmiany, jakie dokonały się w charakterze gospodarki kraju. Nieumiejętność przeznaczenia sumy 500 lub 2000 tugrików mogła wynikać z braku konkretnych potrzeb, co z kolei wiąże się z różnym u poszczególnych osób zakresem doświadczeń, np. w prowadzeniu gospodarstwa domowego i dysponowaniu budżetem tak rodzinnym, jak indywidualnym.

Młodzi pasterze pragnęli na ogół przeznaczyć wyżej wymienione sumy na zakup jednego lub dwóch rodzajów artykułów. Podanie większej ilości albo też drobiazgowo wyliczenie przedmiotów należało do rzadkości. Szczegółowa odpowiedź nie była jednak w tym przypadku najbardziej istotna. Chodziło bowiem przede wszystkim o ogólną orientację w występujących tendencjach, zakresie i kierunkach zmian.

Plany wydatków 500 i 2000 tugrików można ogólnie podzielić następująco: przedmioty użytku osobistego, jurta i jej wyposażenie, artykuły spożywcze i utrzymanie domu, inne. Szczegółowe wyniki badań przedstawiono w tabeli I.

Ze względu na to, że badania nad aspiracjami i potrzebami młodego pokolenia pasterzy mongolskich były prowadzone po raz pierwszy, brak danych, które umożliwiłyby porównanie otrzymanych wyników z jakimkolwiek okresem wcześniejszym. W charakterze zmian częściowo zorientować nas może konfrontacja powyższych wyników z zestawieniem sporządzonym przez Majskiego, a dotyczącym udziału wydatków na różne cele w budżecie przeciętnej rodziny pasterskiej w okresie przedrewolucyjnym. Według tego zestawienia udział żywności w budżecie wynosił 69,3%, odzieży — 11,5%, mieszkania i urządzenia wnętrza — 3,1%, drobnych sprzętów i przedmiotów oraz opału — 3,8%, narzędzi pracy — 3,6% przedmiotów kultowych i rozrywki — 2,1%, podatków — 6,6%²².

²² Majskij, *op. cit.*, s. 141.

Tabela I. Planowane przeznaczenie sumy 500 i 2000 tugrików

Charakter wydatków	Ilość odpowiedzi	
	500 tugrików	2000 tugrików
I. Przedmioty użytku osobistego:		
1. odzież	58	15
2. rozrywka, rekreacja	7	1
3. komunikacja	2	1
4. ozdoby, biżuteria	1	0
II. Jurta mieszkalna i jej wyposażenie:		
1. jurta	0	3
2. sprzęty domowe, dywany	35	36
III. Zwierzęta i przedmioty pasterskie		
1. zwierzęta	4	13
2. jurta gospodarcza, namiot	2	1
3. przedmioty pasterskie	1	0
4. pasza dla zwierząt	0	1
IV. Artykuły spożywcze i utrzymanie domu:		
1. artykuły spożywcze	21	7
2. utrzymanie domu	7	0
V. Inne przeznaczenie:		
1. przekaz osobom prywatnym	6	8
2. złożenie do banku	7	26
VI. Brak określonego celu	6	18

Informacji o zmianach w charakterze potrzeb konsumpcyjnych pasterzy dostarczają nam także współczesne badania przeprowadzone przez S. Szynkiewicza w latach sześćdziesiątych na terenie somonu Bajan. Materiały zebrane przez niego dotyczą rozchodów budżetów rodzinnych, nie obejmują one jednakże wszystkich kategorii wydatków, brak np. m.in. wydatków na jurtę i przedmioty służące do jej wyposażenia. Ukazują one ponadto wydatki realne a nie planowane, potrzeby zrealizowane, a nie aspiracje, co uniemożliwia przeprowadzenie dokładnego porównania wobec braku jednorodnych jednostek. Materiały zebrane przez Szynkiewicza obejmują teren jednego somonu, podczas gdy ankiety dotyczą różnych terenów kraju. Pamiętając o tych ograniczeniach i o znacznym stopniu unifikacji wzorów tradycyjnej kultury mongolskiej możemy jednakże z całym przekonaniem stwierdzić, że badania tego autora orientują nas w charakterze wydatków i potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa oraz tendencji rozwojowych w tej dziedzinie życia pasterzy. Dostarczają one także informacji na temat kulturowych uwarunkowań współczesnych preferencji w sferze konsumpcji. Dzięki tym badaniom niektóre zachowania młodzieży stają się bardziej zrozumiałe, łatwiejsze do wytłumaczenia²³.

²³ S. Szynkiewicz, *Konsumpcja mieszkańców stepu. Analizy budżetów rodzinnych jednego somonu*, [w:] *Badania nad społeczeństwem...*, s. 79-116.

Wyniki zamieszczone w tabeli I wskazują na wyraźną potrzebę zmian wyposażenia jurty, wprowadzenia do niej przedmiotów zaliczanych do nowoczesnych. Na szczególną uwagę w tej części planowanych zakupów zasługuje zamiar kupna biblioteczki i książek oraz radia (p. I, 2 i częściowo II, 2). Wskazuje on bowiem na zmiany, jakie dokonują się obecnie w sferze potrzeb kulturalnych i rekreacji. Znaczna liczba osób planujących zakup drewnianych części jurty i materiałów do jej pokrycia świadczy też o przywiązywaniu dużej wagi do jakości samego pomieszczenia mieszkalnego i jego estetyki. Należy przypuszczać, że tego rodzaju dążenia wpływają w sposób istotny na zmianę tradycyjnej struktury wydatków, wyrażającą się wzrostem udziału artykułów przemysłowych w budżetach rodzinnych.

W każdej z jurty, w której przeprowadzono badania, sporządzano tabelę jej wyposażenia, zwracając uwagę na występowanie przedmiotów zaliczanych do nowoczesnych. Pozwoliło to badaczom na zorientowanie się, gdzie zachodzi jeszcze konieczność czy też możliwość przeobrażeń. Zestawienie tabel sporządzonych przez badaczy z planami zakupów poszczególnych przedmiotów wskazuje wyraźnie na niewielką jeszcze potrzebę zmian.

Tabela II. Stan wyposażenia jurty w poszczególne przedmioty, a odczuwana potrzeba zmian

Rodzaj przedmiotu lub urządzenia	Ilość jurty, w których występuje ten przedmiot (urządzenie)	Ilość jurty, w których brak tego przedmiotu (urządzenia)	Ilość osób deklarujących kupno		
			w ramach tg		bezpośrednia odpowiedź nt. wyposa- żenia jurty
			500	2000	
łóżka	111	0	2	4	17
zasłony na łóżka	48	56	2	0	2
kącik higieniczny	73	36	0	0	0
szafka na książki	48	54	0	1	7
apteczka	43	60	0	0	0
aparat radiowy	52	51	8	4	13
zegarek	61	42	0	0	2

Podana tu liczba łóżek, podobnie jak pozostałe dane w rubryce 3 i 4, oznacza ogólną liczbę rodzin posiadających ten przedmiot (urządzenie) bez wskazania ich użytkownika. W przeciwieństwie jednak do innych wymienionych tu wytworów, gdzie zasada wspólnego korzystania jest zrozumiała, łóżka (według nowych wzorów) zaliczane są do przedmiotów użytku osobistego i dlatego też warto zwrócić uwagę tak na ich ilość, jak i na stosunek tejże do liczby mieszkańców poszczególnych jurty.

Posiadanie własnego łóżka staje się coraz bardziej powszechną potrzebą młodego pokolenia. Nie bez znaczenia dla wykrystalizowania się

tej potrzeby jest mieszkanie w przyszkolnym internacie z wyraźnie wydzielonymi miejscami do spania dla każdego z uczniów i przydzielonymi im łózkami. Realizacja tego wzoru, tj. przeznaczenie oddzielnego łóżka dla każdego z członków rodziny, nie zawsze jest jednak możliwa. Zasadniczą przeszkodą jest stosunkowo niewielka powierzchnia jurty z centralnie położonym paleniskiem i tradycyjnym rozstawieniem mebli oraz wielofunkcyjność tego pomieszczenia. Mniej ważna wydaje się być w tym przypadku konieczność dostosowania wyposażenia jurty do warunków koczowniczej gospodarki pasterskiej. Wielu pasterzy korzysta już bowiem z transportu samochodowego spółdzielni, przy którym przewiezienie składanych, metalowych łóżek (stanowiących przede wszystkim przedmiot aspiracji mieszkańców chudonu) nie sprawia trudności. W okresie, w którym przeprowadzono badania, liczba łóżek stosunkowo rzadko odpowiadała ilości osób mieszkających we wspólnej jurcie. Liczby te były sobie równe tylko w 24,2% przypadków i dotyczyły przeważnie najmniejszych rodzin (2-3 osobowych). W rodzinach o większej liczbie członków tradycyjny sposób spania na wołoku rozesłanym na podłodze lub wprost na ziemi w jurcie był po prostu koniecznością. Ten sposób spania występował jednak również w przypadku małych rodzin, tam gdzie przyzwyczajenie jest silniejsze od nowych wzorów przenikających do chudonu z ośrodków o osiadłym trybie życia mieszkańców. Jeżeli w jurcie znajdowały się łóżka, to ich użytkownikiem było najczęściej starsze pokolenie, głównie mężczyźni. Dzieci, młodzież oraz kobiety w różnym wieku spały najczęściej na podłodze. Zdarzały się jednak przypadki przeznaczania łóżka dla dziecka (z pokolenia młodzieży 15-20-letniej) niezależnie od jego płci, wieku i kolejności wśród rodzeństwa, podczas gdy pozostali członkowie rodziny nie dysponowali własnymi łózkami (jedno łóżko dzieliło ze sobą kilka osób) lub też spali po prostu na podłodze wysłanej wołokiem. Można przypuszczać, że własne łóżko otrzymywało to z dzieci, które najsilniej odczuwało i objawiało potrzebę posiadania tego sprzętu dla indywidualnego użytku.

Dane dotyczące planów kupna niektórych przedmiotów stanowiących wyposażenie jurty, wskazują na to, że potrzeba dokonania tych zmian nie była jeszcze ani silna, ani powszechna (tab. II, rubryki 5-7). Zaprezentowane tu wyniki są jednak znacznie zubożone wobec stosunkowo dużej liczby odpowiedzi nieprecyzyjnych, wskazujących co prawda na dążenie do zmian, lecz uniemożliwiających uściślenie danych liczbowych dotyczących zamiaru kupna poszczególnych przedmiotów i urządzeń. Odpowiedzi te określały bowiem tylko kategorię planowanego zakupu (np. „sprzęty domowe”), a nie konkretny przedmiot. Takich odpowiedzi było 23 (20,7% informatorów), co przy próbie 111 osób jest jednak dość dużą niedokładnością.

Współcześni nam młodzi pasterze przywiązują dużą wagę do swego wyglądu zewnętrznego. Przejawem tego jest m.in. dążenie do powiększe-

nia ilości posiadanej odzieży, szycia jej z materiałów zróżnicowanych kolorystycznie, w lepszym gatunku. Informatorzy mieli na ogół po 2-3 sztuki deli (odzież wierzchnia) na każdą okazję (odzież robocza, codzienna i świąteczna). Wobec potrzeby powiększenia tych zasobów — ilości posiadanej odzieży należałoby uznać za niewystarczające.

Na wysokie miejsce odzieży w hierarchii potrzeb wskazywały zarówno wypowiedzi młodych (patrz: plany zakupów, tab. I, p. I, 1), jak i starszych pasterzy. Starsi pasterze zwracali ponadto uwagę na większe niż dawniej możliwości nabywania odzieży gotowej, zróżnicowanej jakościowo i kolorystycznie. Ocena tych zmian była zdecydowanie pozytywna. Tylko jedna osoba krytycznie oceniła dążenia młodzieży np. do posiadania nowego deli na każde święto. Według informatora, któremu jedno deli starczało na 3-5 lat, współczesne dążenia młodzieży są objawem rozrzutności (mężczyzna lat 75)²⁴.

Potrzeba zmian w dziedzinie odzieży dotyczy dziś przede wszystkim zwiększenia jej ilości i poprawy jakości. Wśród młodych mieszkańców chudonu nie obserwujemy natomiast (tak typowej np. dla młodzieży wiejskiej krajów europejskich) pogoni za modą, za tym, co nowe w formie, fasonie, kolorystyce, dodatkach itp. Plany zakupów w większości przypadków dotyczyły odzieży tradycyjnej, a więc deli lub materiału na jego uszycie, butów do jazdy konnej i do chodzenia na co dzień. Rzadziej były to dodatki w rodzaju kapelusza czy chustki na głowę oraz biżuterii. Rzadko przedmiotem planowanego zakupu była też koszula czy spodnie należące do upowszechniającego się w Mongolii (szczególnie w miastach i wśród urzędników spółdzielni, somonu itp.) stroju europejskiego. O utrzymywaniu się do dziś tradycyjnego wzoru odzieży zadecydowała, podobnie jak w przypadku jurty, jej ogromna funkcjonalność w warunkach pasterskich, dostosowanie jej do charakteru przyrody, klimatu i gospodarki. Zmiany, jakie możemy obserwować w kroju deli czy dodatkach (np. krótkie rękawy, wąski pasek nylonowy w talii), nie wpłynęły na funkcję tego rodzaju ubioru i nie zmniejszyły jego przewagi nad odzieżą europejską²⁵.

Porównując charakter potrzeb współczesnej młodzieży w zakresie ubioru z wypowiedzią lamy, przytoczoną przez Majskiego, odnosimy wrażenie, że te wcześniejsze zachowania pasterzy, dawniej zanotowane potrzeby zmian w formach odzieży, były bardziej „rewolucyjne” od obecnych.

Pozostałością tradycyjnego modelu konsumpcji jest również stosunkowo słaby przejaw troski o odzież dziecięcą, jaki obserwujemy w rodzinach pasterzy zamieszkujących chudon. W badanej grupie pasterzy

²⁴ AZE IHKM PAN, somon Bajan 1975, nr 86.

²⁵ Markowska i in., *Niektóre zmiany...*, s. 226-227 i 239-240. Patrz także L. L. Wiktorowa, *Rol' stierieotipa kultury w etnogenezie Mongolow*, [w:] *Archeologija i etnografija Mongolii*, Nowosybirsk 1978, s. 10-14.

przeważały co prawda osoby bezdzietne, jednakże z faktu, że tylko jedna spośród 29 osób posiadających dzieci (3,4% tej grupy informatorów) deklarowała zamiar kupienia „czegoś dla nich” w ramach wydatkowania 500 tugrików, uprawnia nas chyba do sformułowania wniosku o utrzymywaniu się tradycyjnego wzoru²⁶. Być może pozostałe osoby posiadające dzieci i planujące kupno odzieży uwzględniały w tym potrzeby dzieci, zebrany materiał nie odpowiada jednak na to pytanie, wobec znacznej ogólnikowości odpowiedzi.

Zwiększone możliwości kupna wielu towarów przemysłowych i związane z tym zmiany, jakie zachodzą w sferze potrzeb materialnych, są zapewne istotną przyczyną, dla której stosunkowo niewielka liczba osób pragnęła przeznaczyć sumę 500 i 2000 tugrików na zakup żywności. Należałoby tu podkreślić, że plany tego rodzaju zakupów nie występowały na ogół samodzielnie (jako priorytet), lecz towarzyszyły najczęściej zamiarom zakupu artykułów przemysłowych. Były one ponadto niezależne od wysokości dochodów informatora. Przedmiotem planowanych zakupów były na ogół artykuły stosunkowo drogie, nie pochodzące z gospodarki pasterskiej, takie jak ryż, kasza, mąka, cukier i herbata. Tego typu artykuły, stanowiące uzupełnienie podstawowych dla pasterza potraw mlecznych i mięsnych, występowały także w tradycyjnym modelu spożycia. Ich obecność we współczesnych nam planach zakupów wskazuje więc na utrzymywanie się tego modelu. Mimo to obserwujemy jednak pewne zmiany w strukturze spożycia. Jedną z najważniejszych jest tu spadek spożycia mleka i jego przetworów na rzecz mięsa oraz złagodzenie występującej do niedawna wyraźnej sezonowości spożycia²⁷. Obecnie mięso znajduje się w spożyciu niemal codziennie przez cały rok jako danie samodzielne i dodatek do zup, ryżu czy pierogów. Posiłki mięsne spożywa się przeważnie w porze obiadowej lub na kolację. W sezonie letnim, co prawda, podstawę jadłospisu stanowią nadal świeże produkty mleczne, nie jest to już jednak jedyny rodzaj pożywienia. Nieregularne spożywanie mięsa w tym okresie zanotowano tylko w 6,3% przypadków.

Pasterz mongolski posila się przeważnie trzy razy dziennie. Między posiłkami pija on herbatę z mlekiem i solą, jada produkty mleczne w niewielkich ilościach. Posiłek gotowany spożywa najczęściej wieczorem, po zakończeniu zasadniczych prac. Jak można przypuszczać, obserwowany dziś system odżywiania się, będący kontynuacją tradycyjnego wzoru konsumpcji, jest także wynikiem konieczności dostosowania się do charakteru czynności gospodarskich.

²⁶ Por. Majskij, *op. cit.*, s. 59; tamże na s. 45 znajdują się uwagi o stanie higieny w przedrewolucyjnej Mongolii.

²⁷ Markowska i in., *Niektóre zmiany...*, s. 231, 239, oraz Szynkiewicz, *Konsumpcja mieszkańców stepu*, s. 83-89.

Istotną zmianą w owym wzorze, uznaną za najważniejszy objaw jego modernizacji, jest natomiast poszerzenie tradycyjnego zestawu pożywienia pasterzy o konserwy rybne i mięsne, warzywa i chleb kupowany w sklepach lub wypiekany w jurtach. Spożycie wyżej wymienionych artykułów nie jest jednak powszechne. I tak np. w okresie, w którym przeprowadzono badania, chleb spożywało około 58% rodzin informatorów, konserwy — 34,2%, a warzywa, te, które stosunkowo niedawno pojawiły się w chudonie (ziemniaki, marchew, kapusta, ogórki) i tradycyjne (dziki czosnek i cebula) — 46,8%. Wąski zakres upowszechnienia tych produktów można wytłumaczyć przyzwyczajeniem do tradycyjnego wzoru konsumpcji. Nie jest to jednakże jedyna przyczyna. O utrzymaniu się tego wzoru decyduje też niejednokrotnie niedostateczne zaopatrzenie sklepów somonowych w wymienione artykuły. Nie bez znaczenia są tu także odległości dzielące pasterzy-koczowników od najbliższego sklepu.

Niewielka jest także potrzeba wprowadzania nowych potraw do jadłospisu pasterzy. Wskazują na to nie tylko bezpośrednie odpowiedzi na pytanie o konsumpcję codzienną, ale także plany wydatków 500 i 2000 tugirków, wśród których nie zanotowano w ogóle zamiaru kupna konserw czy warzyw.

W badaniach ankietowych ograniczono się do notowania faktów, które ukazałyby badaczom współczesny stan spożycia. Z tego względu nie znajdziemy w nich odpowiedzi na pytanie, czy i jak dotkliwie odczuwany jest brak niektórych artykułów i konieczność ograniczenia się do pożywienia tradycyjnego. Czy dostrzegana jest różnica między wzorami spożycia, przekazywanymi pasterzom np. przez szkołę, a możliwościami ich realizowania w warunkach chudonu? Myślę, że ustalenia te pozwoliłyby nam zorientować się w sile potrzeb zmiany tradycyjnej konsumpcji i określić, jaki etap osiągnął obecnie proces modernizacji i adaptacji pasterzy do wzorów charakterystycznych dla nowego modelu spożycia.

Plany wydatków 500 i 2000 tugirków koncentrowały się wokół tzw. stylu życia, do którego zalicza się odzież, mieszkanie i rekreację (tu porównaj informacje dotyczące niektórych zmian w wyposażeniu jurty). Niewielka liczba osób, które zaplanowały wydatki pod kątem potrzeb związanych z pasterstwem, zapewne z zamiarem ustabilizowania się w chudonie, pragnąc np. usamodzielnąć się gospodarczo lub poprawić swą sytuację ekonomiczno-społeczną przez kupno jurty, zwierząt i przedmiotów potrzebnych pasterzowi w pracy (np. siodła), wskazywałyby na stosunkowo słabe zainteresowanie tego typu inwestycjami i samym pasterstwem (jeśli przyjmiemy, że charakter wydatków świadczy o zainteresowaniach poszczególnych osób). Jest to też jeden z symptomów i rezultatów zmian w stosunku młodzieży do pasterstwa.

Wyniki badań zawarte w tabeli I (poz. V, 1-2 i VI) wskazują na to, że nie wszystkie spośród ankietowanych osób miały sprecyzowane plany

wydatków. Mówiąc o sposobie uzyskania informacji na temat potrzeb młodego pokolenia przez analizę planów wydatków wyżej wymienionych sum, wspomniałam o trudnościach, jakie miała część osób z udzieleniem odpowiedzi na to pytanie. Jak widać (tab. I, p. VI), znaczna liczba osób (21,7% informatorów) nie umiała w ogóle sprecyzować celu wydatków, wykazując tym samym brak bliżej określonych potrzeb materialnych i nieznaną niektórych elementów nowego systemu gospodarki towarowo-pieniężnej, takich jak np. planowanie wydatków na podstawie posiadanych sum połączone ze znajomością cen, nasycenia rynku w towary i in. Liczba ta obejmuje jednak tylko odpowiedzi typu „nie wiem, nie mam zdania”. Należałoby ją chyba powiększyć o część odpowiedzi, które co prawda nie wskazywały bezpośrednio na brak konkretnego celu przeznaczenia danej sumy, czy też brak określonych potrzeb, lecz nie pozwalały także wnioskować z całą pewnością o istnieniu takich zamierzeń. Myślę tu o dwóch rodzajach planów: 1 — oddania pieniędzy rodzicom i krewnym oraz 2 — złożenia otrzymanych sum w banku. Można przypuszczać, że zamiar przekazania pieniędzy rodzicom deklarowały przede wszystkim osoby uzależniające swe zachowania od decyzji starszego pokolenia i akceptujące jednocześnie te zależności, nie traktujące jednocześnie swych potrzeb indywidualnych (o ile były one uświadamiane) jako najważniejsze. Można też założyć, że część tych osób np. silniej podporządkowanych rodzinie nie sformułowała tych potrzeb, nie wierząc w możliwości ich realizacji.

Decyzja złożenia otrzymanych sum lub ich części w banku wskazuje na znajomość niektórych zachowań charakterystycznych dla społeczeństw o nowym typie gospodarki. Samo zjawisko tezauryzacji dóbr nie jest żadnym *novum* dla Mongolii. Nowa jest tam natomiast forma oszczędzania, jak i sam charakter gromadzonych przedmiotów (pieniądze). Jednakże celowe odkładanie pieniędzy na książeczkę oszczędnościową jest dziś jeszcze zjawiskiem nader mało popularnym wśród pasterzy. Książeczka oszczędnościowa (na nazwisko ojca) znajdowała się zaledwie w rodzinach kilku informatorów.

W okresie badań, siła potrzeb materialnych młodego pokolenia pasterzy nie była jeszcze tak znaczna, by mogła w istotny sposób decydować o zachowaniach, których wyrazem są plany migracyjne. Jednakże z uwagi na to, że opinia o warunkach życia w miastach jest na ogół korzystniejsza od opinii o życiu w chudonie, jak również zważywszy na objawy niezadowolenia z występowania przeszkód w zaspokajaniu istniejących już potrzeb materialno-bytowych, możemy się spodziewać, że potrzeby te będą rosły.

POTRZEBY KULTURALNE

W badaniach ankietowych tematowi temu poświęcono stosunkowo mało miejsca. Z konieczności traktuję go więc raczej skrótowo.

Zebrane materiały pozwalają nam przede wszystkim określić najpopularniejsze, najczęściej występujące w chudonie formy rozrywki młodzieży. Formy te zaliczyłam do następujących grup:

- 1) sport i gry o charakterze współzawodnictwa;
- 2) formy charakterystyczne dla tzw. rozrywki masowej — kino, zabawy taneczne, słuchanie muzyki, teatr, koncerty i różnego typu widowiska estradowe, śpiew, czytanie książek, słuchanie radia i in.;
- 3) niektóre prace domowe i pasterskie;
- 4) spontaniczne i zorganizowane zebrania towarzyskie (poza wyżej wymienionymi okazjami).

Za kryterium tego podziału przyjąłam charakter uczestnictwa i rodzaj zachowań osób biorących udział w poszczególnych formach.

Spśród wyżej wymienionych kategorii form rozrywki największą popularnością cieszą się dziś gry o charakterze współzawodnictwa (szachy, warcaby, karty, domino, kości) oraz sport (lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, zapasy, wyścigi konne i in.). Niektóre z tych form mają wielowiekowe tradycje. Ich obecność na terenach dzisiejszej Mongolii jest potwierdzona przez źródła chińskie i mongolskie. Tradycyjne gry i dyscypliny sportu cieszą się dziś znaczną popularnością w chudonie, nie tylko wśród starszego pokolenia, ale i wśród młodzieży. Trudno jednak określić, w jakim stopniu popularność ta jest rezultatem świadomego wyboru, a w jakim jest to wynik łatwiejszego dostępu i niewielkich ograniczeń w korzystaniu z nich w czasie wolnym od pracy lub nawet podczas wykonywania niektórych czynności pasterskich, np. wypasu bydła. Udział w tzw. formach rozrywki masowej wymaga już natomiast pewnych zabiegów, inwestycji, wydzielonych pomieszczeń (niezwykle często poza jurta) i większej liczby uczestników. Stąd też płynie m.in. słabo zaznaczona obecność tych form wśród wymienianych przez młodzież ulubionych rodzajów rozrywki.

Przeszkodą w rozpowszechnieniu rozrywki masowej w chudonie jest też, podobnie jak w wielu innych przypadkach, sam charakter gospodarki oraz stosunkowo słaby rozwój instytucji kulturalnych na niektórych terenach. Spójrzmy np. na możliwości korzystania z kina. Są one wyraźnie uzależnione od zakresu prac pasterza, związanych ściśle z porami roku. Projekcje filmów organizowane są najczęściej przez kluby w centrach somonowych. Kino objazdowe przybywa tam parę razy do roku, przede wszystkim w dniach ważniejszych świąt państwowych i lokalnych. Z uwagi na warunki komunikacyjne (istotne dla tego typu kina) najlepszym sezonem dla organizowania seansów jest lato. W tym czasie jednak część pasterzy przebywa ze swymi stadami z dala od centrum somonowego. Jest to ponadto okres intensywnych prac pasterskich (strzyża owiec, wyrób produktów mlecznych, sianokosy), toteż możliwości obejrzenia filmu mają tylko nieliczni. W sezonie zimowym, który sprzyjałby pasterzom ze względów czasowych, warunki klimatyczne i komunikacyjne nie zawsze pozwalają na zorganizowanie pokazu. Film

dotarli do chudonu niedawno. Obecnie obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania tym rodzajem rozrywki u pasterzy obu płci i w różnym wieku, przede wszystkim jednak u młodego pokolenia. Obserwujemy nie tylko potrzebę zwiększenia ilości projekcji i urozmaicenia tematyki, ale także poprawy ich jakości²⁸. Przy znacznym niedoborze filmów w chudonie i sporadycznych kontaktach z kinem może nieco dziwić fakt, że niektórzy pasterze już na drugi dzień po projekcji zapominali nie tylko tytuł filmu, lecz i jego treść. O tym, że kontakt pasterzy z filmem nie jest jeszcze powszechny i że nie ukształtowała się jeszcze pewna umiejętność jego odbioru świadczy chociażby to, że 17,1% informatorów nie było ani razu w kinie lub nie pamiętało tytułów obejrzanych filmów.

Na adaptację młodzieży do nowych dla pasterzy form tzw. rozrywki masowej spojrzano przede wszystkim pod kątem procesu kształtowania się zainteresowań tymi formami i umiejętności korzystania z nich, sposobu odbioru i ocen. Z uwagi na wysokie miejsce kina wśród potrzeb kulturalnych młodzieży, prezentację tej części wyników badań rozpoczynam od odbioru filmów. O sposobie odbioru informuje nas przede wszystkim motywacja towarzysząca ocenom obejrzanych pozycji. Filmy oceniane były na ogół w aspekcie treści i języka. Dokonanie głębszej analizy wymagałoby odpowiedniego przygotowania, a w końcu nawet w społeczeństwach mających znacznie większe tradycje kinowe niż Mongolia u przeważającej części widzów o zainteresowaniu filmem i jego ocenach decyduje zasadniczo treść. Pasterze mongolscy nie potrafili na ogół spojrzeć na film, jak na pewną całość. Przemawiały do nich obrazy i pojedyncze sytuacje. O pozytywnej ocenie filmu decydowało więc np. pojawienie się na ekranie stad bydła, pejzaży chudonu, zachowań znanych pasterzom z życia codziennego. Motywem ocen stawały się też ciekawsze fragmenty akcji lub jej krótkie streszczenie. Ze względu na interesującą akcję wyróżniano głównie filmy, których tematyka związana była z wydarzeniami ze współczesnej historii Mongolii oraz filmy dokumentalne i fabularne, ukazujące życie w chudonie. Treść niezrozumiała dla widza i nie znany mu język bohaterów (np. rosyjski) były natomiast nierzadko wystarczającym powodem dla negatywnej oceny całej projekcji. O wciąż jeszcze sporadycznych kontaktach pasterzy z kinem i kształtującej się dopiero umiejętności percepcji dzieła filmowego świadczy to, że duża część informatorów nie umiała umotywić oceny obejrzanych pozycji. Bardzo rzadkie były też próby samo-

²⁸ O współczesnej rozrywce pasterzy mongolskich patrz także I. Kabzińska-Stawarz, *Czas wolny i rozrywka młodzieży pasterskiej w Mongolii*, „Etnografia Polska”, t. 21: 1977, z. 1, s. 154-173; tejże, *Some Remarks on the Modern Form of Recreation among Mongolian Shepherds*, [w:] *Poland at the 10th International Congress of Anthropological and Ethnological Sciences*, Wrocław 1978, s. 27-34.

dzielnego oceniania postaci. Jednym z nielicznych przykładów takiej oceny może być wypowiedź o filmie „Zięć”. Autor tej oceny skrytykował takie cechy charakteru głównego bohatera filmu, jak zarozumiałość i nieprzyjemny, arogancki, stosunek do innych osób. Wypowiedź ta jest jeszcze jednym, obok cech wymienianych w odpowiedzi na pytanie o wzór przodującego pasterza, dowodem na to, jak duże znaczenie nadaje młode pokolenie charakterowi stosunków międzyludzkich. Informator ten dodał jeszcze, że człowiek nie powinien błędzić i że z tego względu nie podziela on postawy głównej postaci „Zięcia”.

Inna ocena jest przykładem typowego dla Mongołów poczucia humoru. Dotyczy ona filmu „Chłopiec ze stolicy”. Bohater tego filmu, pochodzący z miasta, nie potrafił dostosować się do niektórych sytuacji charakterystycznych dla życia w chudonie, co stało się powodem wielu zabawnych wydarzeń. Za szczególnie śmieszne informator uznał np. ucieczkę bohatera podczas przyjmowania młodniaka oraz to, że ów mieszczuch (sformułowanie to pochodzi od autorki — I.K.S.,) wchodził po drabinie na grzbiet wielbłąda. Gdyby udało się uzyskać więcej ocen tego rodzaju, dysponowalibyśmy doskonałym materiałem ilustrującym niektóre postawy społeczne, wzory osobowe i ich oceny.

Postacie z filmów stają się dziś nierzadko czołowymi bohaterami młodego pokolenia. Obok nich do bohaterów, czy w ogóle osób cieszących się dużą popularnością, zaliczano niektórych pisarzy, aktorów i sportowców. Mówiąc o bohaterach młodzieży należałoby przede wszystkim zwrócić uwagę na powiększenie się (w stosunku do okresu kultury tradycyjnej) kręgu osób, którym nadaje się to miano. Jest to rezultat szerszych niż kiedykolwiek możliwości wyboru, większych doświadczeń i kontaktów z różnymi dziedzinami życia.

O popularności i uznaniu dla postaci filmowych czy literackich decydują np. takie cechy charakteru, jak odwaga i umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, uczciwość i serdeczność, humanitaryzm oraz wiedza i doświadczenie, a więc te przymioty, które były zawsze wysoko oceniane przez społeczeństwo mongolskie i którym można by nadać walor ogólnoludzki, ponadczasowy. Obok nich pojawiają się też zupełnie nowe dla Mongolii kategorie akceptowanych zachowań. Wysoko oceniana była np. droga dochodzenia do wiedzy przy wykorzystaniu szans, jakie stwarza powszechna oświata oraz szkolnictwo zawodowe, jak również osiąganie dobrych efektów w pracy pasterza mierzonych np. wykonaniem planu czy przekraczaniem norm produkcyjnych. Bez zmian pozostał natomiast tradycyjny szacunek Mongołów dla ludzkiego umysłu, mądrości i doświadczenia.

Wśród bohaterów młodzieży pojawiały się też postacie z najnowszej historii Mongolii. Były to przede wszystkim osoby, które w szczególny sposób zasłużyły się dla Państwa w okresie Rewolucji i później, takie jak np. Suche Bator, Czojbałsan, Cedenbał, Tuudengijn Bor, Ajusz i in.

Wybór takich bohaterów nie pozostaje bez związku z wpływami szkoły, która kształtuje świadomość losów kraju i dokonujących się przemian. W motywacjach wyboru tych osób, oprócz takich tradycyjnie cenionych cech jak odwaga, szlachetność i mądrość, wymieniano najczęściej udział w walkach, których celem było, jak to określali informatorzy, „szczęście i wolność ludu”. Występowanie tej cechy wśród motywacji pozytywnych ocen czynów człowieka, zdaje się świadczyć o kształtowaniu się nowego stosunku do dziejów własnego państwa.

Zupełnie nową kategorię bohaterów stanowią też pasterze-bohaterowie pracy i specjaliści, o których wspomniałam już mówiąc o relacjach między człowiekiem a grupą i ich związkach ze stosunkiem młodzieży do pasterstwa.

Możemy przypuszczać, że wybór bohatera nie zawsze był rezultatem świadomej selekcji, osobistych przemyśleń i upodobań. W niektórych przypadkach mamy na pewno do czynienia z bezkrytycznym poddaniem się ogólnym tendencjom, np. podziwu i uznania, jakimi darzy się osoby zasłużone w budowie socjalistycznego państwa. Badacze nie byli w stanie sprawdzić, czy wybór bohatera wiązał się z chęcią naśladownictwa, czy raczej poprzestawano na szacunku, albo też powtarzaniu informacji, co do której istniała pewność, że należy ją przekazać, by wypaść korzystnie w oczach prowadzącego badania.

Nowym zjawiskiem w sferze kultury jest kontakt pasterzy z książką i prasą. Najwięcej czytelników mają utwory współczesnych pisarzy mongolskich, takich jak Cz. Lodojdamba, D. Gombodżaw, C. Damdinsuren, S. Erdene, L. Tudew i in. Popularność utworów tych pisarzy, podobnie jak to obserwowaliśmy w przypadku filmów, płynie z faktu poruszania tematyki bliskiej pasterzom, zrozumiałej, tak jak sam język tych dzieł.

Kontakt pasterzy z prasą jest jeszcze dość rzadki. Cechuje go zaś przede wszystkim niewielka umiejętność odbioru informacji. Przejawia się to m.in. w przyswajaniu treści czasopism bez uprzedniej selekcji, tak samych tytułów zakupionych gazet (jeżeli jest ich kilka), jak i artykułów zawartych w każdej z nich, chociażby na podstawie tematyki interesującej poszczególne osoby. Niewiele też osób zapamiętywało treść przeczytanych artykułów. Zdarzało się ponadto, że czytelnik pamiętał treść, nie umiał jednakże wskazać źródła informacji. W wielu przypadkach zapewnienia o stałym czytaniu prasy miały charakter deklaracji. Ich autorzy nie potrafili bowiem podać ani treści przeczytanych artykułów, ani też sprecyzować swych zainteresowań. Jest to kolejny przykład wyprzedzania faktycznej realizacji wzorów nowych dla społeczeństwa mongolskiego przez świadomość ich istnienia.

Spośród różnych artykułów, jakie zamieszcza prasa, młodzież wybierała przede wszystkim te, które dotyczyły najbliższej jej tematyki, najbardziej znanych i zrozumiałych spraw związanych z zawodem. Wybierano więc artykuły zawierające informacje fachowe dotyczące chowu

bydła czy też porady medyczne, wypowiedzi pasterzy przekazujących czytelnikom swe doświadczenia i in. Dużą popularnością cieszyły się także opowiadania, których fabuła była związana z pasterstwem. Swą popularność zawdzięczają one temu, że sprawy ich bohaterów są zrozumiałe dla czytelnika, prawdziwe. Bohaterowie tych opowiadań są też bliscy pasterzom chociażby z uwagi na podobieństwo wykonywanego zawodu.

Bardziej odległe, a przez to trudniejsze do zrozumienia i mniej popularne są informacje dotyczące ogólnie gospodarki, polityki, najnowszej historii państwa, zadań społecznych i in. Nie ukształtowała się też jeszcze umiejętność odbioru tego rodzaju informacji.

Na bazie nowych form rozrywki, odmiennej w swym charakterze od rozrywki tradycyjnej, powstaje dziś nowy typ uczestnictwa w kulturze. Obok kształtujących się dopiero umiejętności odbioru treści, obserwujemy tu narodziny nowych rodzajów stosunków międzyludzkich; zarówno między osobami uczestniczącymi w poszczególnych formach rozrywki, jak i w relacji między ową formą a człowiekiem. Nowe formy rozrywki (poza współczesnymi dyscyplinami sportu) pozbawione są m.in. tak charakterystycznego dla tradycyjnych gier i zabaw elementu walki i współzawodnictwa, a co za tym idzie, dostarczają one odmiennych treści i wywołują innego rodzaju wrażenia. Są one ponadto tworzone poza uczestnikiem (widzem), choć bezsprzecznie dla niego i pod kątem jego zainteresowań. O ile jednak uczestnik wielu tradycyjnych gier i zabaw mógł zmieniać role w grze, jak również z aktora przeistoczyć się w widza i odwrotnie, o tyle obecnie znajduje się on bardziej w sytuacji biorcy niż dawcy, konsumenta, a nie twórcy (i odtwórcy) bez względu na stopień, w jakim utożsamia się np. z bohaterem filmu czy książki. Udział w formach rozrywki masowej kształtuje więc także nowe rodzaje więzi między uczestnikami i nowy sposób komunikowania się.

W sferze komunikacji zauważamy ponadto interesujący przypadek wkomponowywania się tradycyjnej potrzeby przebywania w towarzystwie innych osób w nowe układy urbanizacyjne. Coraz częściej obserwujemy przenoszenie się części życia towarzyskiego młodzieży poza tradycyjny krąg jurty czy obszar pastwiska. Młodzież mieszkająca w niewielkiej odległości od centrów somonowych gromadzi się chętnie w pobliżu sklepów, klubów itp. instytucji. Takie zbieranie się w miejscach nie związanych bezpośrednio z życiem rodziny i obowiązkami zawodowymi można, jak sądzę, uznać za przejaw dążenia do wyrwania się spod kontroli rodziny i chociażby chwilowej ucieczki od pracy. Na podstawie zebranych materiałów trudno byłoby właściwie odpowiedzieć, w jakim stopniu młodzi pasterze mongolscy odczuwają taką potrzebę wyzwolenia się spod kontroli otoczenia i jakie widzą możliwości jej realizacji (poza wyżej wspomnianą). Co mówią oni np. o życiu towarzyskim młodzieży miejskiej, które może dla nich stanowić (i nierzadko stanowi) wzór do

naśladowania. W ocenach miasta przedstawionych przez młodzież rysuje się właściwie tylko akceptacja zewnętrznych przejawów życia, poddających się powierzchownej obserwacji (zaopatrzenie sklepów, możliwości korzystania z różnych instytucji kulturalnych, wyposażenie domów i in.). Za świadectwo dążeń młodzieży do poszerzenia sfery swobody w grupie współpracowników i w rodzinie można przyjąć stwierdzenia o nadmiernym obciążeniu jej pracą zawodową i obowiązkami domowymi. Śladem dążeń do oderwania się od grupy społecznej natomiast mogą być plany zawodowe nie związane z pracą w pasterstwie. Jest to jednak tylko założenie. Wśród podawanych przez młodych pasterzy przyczyn migracji i decyzji o zmianie zawodu nie spotykamy bowiem motywu, jakim jest nadzieja na większą swobodę, związana ze zmianą środowiska.

Dobrze udokumentowane są natomiast plany odejścia z chudonu, motywowane brakiem instytucji kulturalnych, takich jak stałe kino, teatr, sprawnie działający klub. Na podstawie ocen ilości rozrywek w mieście i w chudonie, które są zdecydowanie niższe dla tego ostatniego, możemy przypuszczać, że potrzeba regularnego i nieograniczonego dostępu do instytucji tego typu będzie rosła w przyszłości, rzutując tym samym na stosunek młodzieży do środowiska pasterskiego.

MECHANIZM KSZTAŁTOWANIA POTRZEB MATERIALNO-BYTOWYCH I KULTURALNYCH

Niektóre z potrzeb materialno-bytowych i kulturalnych są dziś ściśle związane z mniej lub bardziej świadomym dążeniem młodych pasterzy do uczestniczenia w tym, co większość społeczeństwa uznała za atrakcyjne. Z uwagi na to, iż najważniejszą rolę w kształtowaniu tych potrzeb odgrywają bezpośrednie kontakty z nowymi wzorami, szczególnie udział w procesie przeobrażeń, jakim podlega chudon, przypada ośrodkom miejskim i centrom somonowym. Dla zmiany tradycyjnych zachowań najważniejsze znaczenie mają przede wszystkim styczności bezpośrednie, w miarę trwałe (tj. dłuższe od kilkudniowego pobytu) oraz ogólne oceny tych ośrodków pod kątem warunków życia mieszkańców, możliwości zaspokajania potrzeb itp.

Źródłem nowych wzorów jest także szkoła. Kontakty z nią wpływają, jak się wydaje, przede wszystkim na szybką zmianę w sferze potrzeb kulturalnych. Nieco wolniej zmieniają się przyzwyczajenia w dziedzinie materialnych podstaw życia. Duże zainteresowanie nowymi możliwościami rozrywki można uznać za typowe dla młodego pokolenia. Niemniej jednak widziałabym w tym również reminiscencje tradycyjnego stosunku pasterzy mongolskich do zachowań ludycznych, nadawania im większej rangi (choćby z uwagi na związane z nimi możliwości kontaktów

społecznych, tak cenionych przez pasterzy) od tej, jaką przypisywano materialnej oprowie życia.

Osoby, które uzyskały wykształcenie stosunkowo wyższe od pozostałych, a więc znajdowały się dłużej pod wpływem szkoły, nie miały też na ogół trudności ze sprecyzowaniem swych potrzeb materialnych i kulturalnych. Potrafiły one np. lepiej od innych zaplanować wydatki w ramach 2000 tugrików.

Nie zanotowano natomiast żadnego związku między tendencjami do modernizacji niektórych zachowań a faktem ukończenia kursu pasterskiego.

Istnieją za to ścisłe zależności między uświadamianiem potrzeb materialno-bytowych i kulturalnych a akceptacją nowych wzorów w innych dziedzinach życia, obejmujących m.in. sferę doświadczeń zawodowych, stosunek do pracy pasterza i oceny innych zawodów, wiedzę o przemianach dokonujących się w środowisku pasterskim, w kraju i in. Ogólnie rzecz biorąc, osoby lepiej zaadaptowane do nowych warunków życia i pracy w chudonie wykazują też silniejsze tendencje do modernizacji zachowań w sferze kultury. Adaptacja kulturalna pasterzy do nowych warunków życia jest więc ściśle związana z ich adaptacją społeczno-zawodową. I tak, potrzeby materialno-bytowe były silniej uświadamiane przez osoby aprobujące takie zjawiska charakterystyczne dla współczesnego modelu życia, jak np. daleko posunięty społeczny podział pracy, powstanie nowych autorytetów pozarodzinnych, konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych i specjalizacji. Osoby te cechowała ponadto aktywna postawa wobec środowiska pasterskiego, wyrażająca się z jednej strony dostrzeganiem zmian, jakim ono podlega, z drugiej zaś niechęcią do stabilizacji w obrębie wykonywanego zawodu oraz zamiarem zmiany zwierząt i kolektywu.

Brak natomiast zależności między rodzajem potrzeb materialno-bytowych a charakterem środowiska rodzinnego. W tej sytuacji należałoby zastanowić się, jak to się dzieje, że to samo środowisko, które wywiera tak znaczny i cenny wpływ na przebieg procesu adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży, nie decyduje o charakterze potrzeb i zachowań nie związanych bezpośrednio z zawodem, zaliczanych do stylu życia? Wydaje mi się, że wytłumaczenia tego zjawiska należałoby szukać w odmiennym charakterze adaptacji zawodowej i kulturalnej starszych i młodszych pasterzy oraz w możliwościach oddziaływania autorytetów rodzinnych na zachowania młodzieży. Jak już wspomniałam, znaczny dziś jeszcze autorytet rodziców w sprawach zawodowych jest m.in. wynikiem słabego rozwoju instytucji, które mogłyby przejąć na siebie całkowicie funkcje edukacyjne i przygotowawcze do zawodu. Doświadczenia pasterzy, ich osobisty przykład są też dziś najlepszym, dającym największe efekty źródłem informacji o zawodzie pasterza mimo poja-

wienia się nowych autorytetów profesjonalnych. Rozległa sfera wiedzy fachowej i doświadczeń pozwoliła też starszym pasterzom na łagodniejszą adaptację do nowych dla nich warunków pracy, jakie powstały w wyniku skolektywizowania pasterstwa. Brak tego rodzaju doświadczeń okazał się natomiast czynnikiem zdecydowanie niesprzyjającym adaptacji młodzieży do pasterstwa (po ukończeniu nauki w szkole i powrocie do chudonu).

Inaczej wygląda natomiast adaptacja do nowych zjawisk w sferze *stricte* kulturalnej. W tej dziedzinie życia starsze i średnie pokolenie pasterzy dysponuje na ogół mniejszym zakresem doświadczeń (wynikającym z rzadkich kontaktów z innymi wzorami), nie może więc kształtować nowych aspiracji i potrzeb młodzieży. Nie tworzy też ono wzorów pożądanych dziś przez młode pokolenie. Co więcej, tak samo jak młodzież, adaptuje się ono do nowych zjawisk w sferze kultury, czyniąc to w dodatku z pewnym opóźnieniem w stosunku do młodego pokolenia. Nowe wzory w tej dziedzinie, stające się z czasem podstawą rodzących się potrzeb zmian, kształtowane są więc poza obrębem rodziny i osób mieszkających w chudonie. Wszystko to osłabia nieco prestiż rodziny i jej autorytet w tej sferze zachowań. Brak znaczniejszego wpływu środowiska rodzinnego na przejmowanie wzorów i kształtowanie potrzeb materialno-bytowych i kulturalnych młodzieży wynika też zapewne z odmiennych priorytetów nadawanych poszczególnym zjawiskom przez różne pokolenia pasterzy.

UWAGI KOŃCOWE .

Kiedy porównujemy sytuację współczesnego młodego pokolenia pasterzy z informacjami dotyczącymi charakteru społeczeństwa mongolskiego we wcześniejszych okresach, zauważamy istotną zmianę w położeniu młodzieży i wzrost jej rangi w stosunku do innych grup ludności. Wysoka pozycja młodzieży we współczesnej Mongolii ma swe korzenie w rozwoju gospodarki kraju i rosnącym zapotrzebowaniu na pracowników, których rdzeń stanowi właśnie młodzież. Problemy młodych mieszkańców chudonu są dziś sprawą całego kraju, zwracają one także uwagę władz. Świadectwem i rezultatem tego są m.in. badania polskiej ekspedycji etnograficznej, która we współpracy z Mongolską Akademią Nauk realizowała zadanie postawione jej przez władze, zainteresowane w rozwiązaniu problemu nadmiernej migracji do miast i ucieczki z chudonu²⁹.

Na zmianę pozycji młodzieży wpływa m.in. fakt, że ma ona większe niż dawniej możliwości wyboru zawodu, a co za tym idzie, bardziej

²⁹ S. Szynkiewicz, *Z badań Zakładu Etnografii nad kulturą i społeczeństwem Mongolii w 1972 roku*, „Etnografia Polska”, t. 18: 1974, z. 1, s. 235-238.

świadomego decydowania o swej przyszłości. W społeczeństwie tradycyjnym zajęcie dziedziczyło się najczęściej w sposób naturalny wraz z dobrami materialnymi. Obecnie tworzy się właściwie nowa koncepcja życia, której celem jest zdobycie zawodu. Część młodego pokolenia chudonu łączy wykonywanie zawodu innego niż pasterstwo z potrzebą zmian w tzw. stylu życia. Podjęcie pracy poza środowiskiem pasterskim, zamieszkanie w mieście czy w centrum somonowym uznawane jest za klucz do tego wszystkiego, czego pozbawiony jest chudon. Umożliwia ono bowiem realizację różnych potrzeb, niemożliwą lub bardzo trudną w warunkach chudonu. Tak więc, zawód staje się punktem ogniskującym aspiracje i dążenia młodych do życia w swoistym sensie nowoczesnego, barwnego, ciekawego i wygodnego. Pragnienie wykonywania określonego zawodu jest jednocześnie, jak założyłam, jednym z przejawów rosnącej tendencji do samookreślenia się, poszerzenia sfery prywatności jednostek, wyzwiania się aspiracji i dążeń osobistych.

Mimo że kultura tradycyjna stwarzała jednostce możliwości indywidualnej ekspresji (choćby z uwagi na pełnione przez nią role i funkcje społeczne)³⁰, człowiek liczył się tam jednak przede wszystkim jako członek rodziny i gospodarstwa, przez ich pryzmat był oceniany i umiejscawiany w społeczności. Współcześnie, m.in. z uwagi na większe możliwości wyboru wzorów zachowań, których rezultatem jest m.in. decyzja o rodzaju pracy, człowiek liczy się coraz bardziej jako jednostka, indywidualium.

Potwierdzeniem poszerzania się sfery prywatności jednostek i wzrostu ich indywidualnych potrzeb są też zmiany w stylu życia, dotyczące przede wszystkim odzieży, posiadania własnego środka lokomocji (motocykla) i udziału w nowych formach rozrywki. Ta ostatnia potrzeba bywa tak silna, że odczuwające ją osoby próbują podporządkować rozrywce wszelkie inne działania. Zachowania tego typu są jednak negatywnie oceniane przez większą część społeczeństwa jako odbiegające od propagowanych dziś wzorów, elementem których jest zdobywanie wykształcenia i zawodu. Ilustracją tych opinii niechaj będzie następująca wypowiedź: „Dzieci więcej dziś się bawią niż dawniej, nie chcą się uczyć, interesuje je zabawa. Część młodzieży także woli zabawę niż pracę, nie pomagają rodzicom, wolą np. jazdę na motorze, wałęsanie się czy po prostu beczynne siedzenie w centrum somonowym niż pracę” (mężczyzna, lat 71)³¹. Przytoczę tu jeszcze słowa innego informatora: „Obecnie młodzież dużo więcej czasu poświęca rozrywce niż dawniej, dużo też pije, pali papierosy, przeklina, nie chce pracować. Ludzie [...]

³⁰ Z. Sokolewicz, *The Possibility of Individual Cultural Expression and the Values in Traditional Mongolian Pastoral Culture*, „Etnologia Polona”, vol. 3: 1977, s. 47-59.

³¹ Materiały autorki, AZE IHKM PAN, somon Bajan 1975, nr 92.

dużo się uczą, dużo pracują, ale nie w pasterstwie, którego nie lubią. Pasterstwo odpowiada im o tyle, że dostarcza produkty mleczne, kumys, ale nikt nie chce zostawać w pasterstwie, ludzie zdobywają inne zawody. Wielu młodych ludzi idzie do miasta, bowiem ma tam większe możliwości nauki, lepszą pracę, więcej rozrywek” (mężczyzna, lat 79)³².

Opinie te różnią się znacznie od cytowanych tu przeze mnie słów starego lamy — rozmówcy Majskiego. Odnoszą się one przede wszystkim do o wiele szerszego obszaru działań: pracy, nauki, wypoczynku, stosunków rodzinnych, postawy wobec środowiska pasterskiego i miasta, sfery potrzeb i wartości społecznych. Wypowiedzi te dotyczą co prawda tylko części zjawisk społecznych, jakie obserwujemy dziś w Mongolii (i nie tylko w tym kraju), można je jednak potraktować jako jedną z odpowiedzi na pytanie starego lamy, postawione przed niemal sześćdziesięciu laty. Myślę, że pozostałe, bardziej optymistyczne wyniki badań, jakie przeprowadzili polscy etnografowie, dostarczyłyby mu wyczerpujących informacji dotyczących również tych procesów, których nie był w stanie przewidzieć.

Ивона Кабзиньска-Ставаж

ПРИСПОСОБЛЕНИЕ МОНГОЛЬСКОЙ МОЛОДЕЖИ К СТОТОВОДЧЕСКОЙ СРЕДЕ

Резюме

Предлагаемый текст является попыткой подведения итогов результатам анкетных исследований польской этнографической экспедиции ПАН в 1971-1974 гг. Текст состоит из следующих разделов (разбитых на подразделы, число которых указано в скобках): 1. Информация и предварительные пояснения (3); 2. Социально-профессиональное приспособление (4); 3. Материально-бытовые и культурные потребности (3); 4. Заключительные замечания.

Исследованиями был охвачен процесс приспособления молодежи, происходящей из скотоводческой среды, к условиям жизни в худоне. Необходимость в приспособлении является здесь результатом отрыва на некоторое время лиц, родившихся в худоне, от той же среды в связи с обучением в школах и одновременным проживанием в общежитии. В качестве определителей приспособления было принято осознание скотоводческой молодежью образцов характерных для той новой модели общества, которая начала создаваться в Монголии после революции и 1921 г., их одобрение и осуществление. Исследованиями охвачена сфера приспособления к профессии скотовода, рассматриваемая с точки зрения совокупности действия и отношений между людьми, и сфера преобразований материально-бытовых и культурных потребностей.

Наблюдённые поведения указаны здесь как результат воздействия выступающих сегодня авторитетов персональных (семья, группа одного возраста, сотрудники одного кооператива, другие лица) и авторитетов, носящих характер института (школа, армия, кооператив, скотоводческие курсы, средства массовой информации). Объяснение наблюдаемых поведений искали м.пр. в образцах характерных для традиционной (дореволюционной) культуры, в признававшихся в то время ценностях и в характере потребностей.

³² Materiały autorki, AZE INKM PAN, somon Bajan 1975, nr 93.

Примеры сохранившихся поныне явлений, характерных для традиционной культуры, показаны м.пр. на примере выбора профессии и способов ее оценки, приобретения скотоводческого опыта, оценок условий труда в скотоводстве, пределов воздействия отдельных авторитетов, материально-бытовых (жилище, одежда, питание, бюджет) и культурных запросов (отдых, умение воспринимать передаваемое формами массового развлечения).

Представлена также связь между приспособлением к профессии и порядку функционирования кооператива и состоянием бытовых и культурных потребностей.

Влияния отдельных авторитетов были прослежены м.пр. в сфере приобретения опыта и выбора профессии, отношения к ней (измеряемого напр. планами относительно профессии, оценками выполняемых действий и характером общественных контактов), а также формирования материально-бытовых и культурных запросов. Многократно отмечалось здесь значительное влияние семьи на положительное отношение молодежи к скотоводческой среде. Школа, армия, печать и пр. по представляемой ими модели современного, профессионально дифференцированного хозяйства не играют здесь такой роли. Самый же кооператив, вследствие диспропорции между создаваемыми им условиями труда и пропагандируемой моделью скотоводства, вызывает у пастухов чувство разочарования и пришибленности.

Неоднократно также обращается здесь внимание на сохранение авторитета старых скотоводов и их роль при подготовке молодых кадров, какую в достаточной мере не исполняет еще ни один из формальных государственных институтов.

В противоположность профессиональному авторитету семьи и ее значительному влиянию на отношение молодежи к скотоводству не наблюдаются заметные связи между характером родной среды и материально-бытовыми и культурными запросами. Это расхождение вытекает из различного для отдельных поколений процесса приспособления к профессии и новым образцам культуры а также из различного предпочтения отдельных явлений.

Учитывая практические цели исследований, автор размышляет о возможностях влияния институтов и персональных авторитетов на рост положительного отношения к скотоводству. Основой для этих рассуждений послужили высказывания молодых скотоводов.

В заключительной части представлен тезис о росте ранга и смене места молодежи по отношению к остальным группам в сравнении с образцом традиционного общества и отмечена его связь с развитием хозяйства и далеко идущим распределением труда. Это обеспечило молодежи выбор профессии и осуществление нового образа жизни и привело к расширению в ней сферы личного.